

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonasów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1, zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Henryka Otowskiego, na prezesa; zaś Piotra Tretera, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie; Zdzisława hr. Tyszkiewicza, na prezesa; zaś Maksymiliana Zdulskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kolbuszowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r., Michałowi Krupie, nauczycielowi szkoły ludowej w Nowem siole, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi z koroną.

Pan Namiestnik, jako Prezydent gal. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, zamianował kandydata leśnictwa, Antoniego Jaworskiego, c. k. elemem leśnictwa i przydzielił go do służby przy c. k. Zarządzie lasów i dóbr skarbowych w Gawłówk.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Uwaga opinii publicznej w Rosyji zwrócona jest w tej chwili głównie na złożoną przez rząd specjalną komisję, obradującą pod przewodnictwem mini-

stra skarbu nad nową taryfą cłową. O ile wszakże dotychczasowy przebieg narad wywołał żywe zadowolenie w kołach przemysłowych, o tyle obudził zaniepokojenie w szerokich sferach rolniczych, które przychodzą do przekonania, iż rząd ich kosztem pragnie faworyzować przemysł, że projektując ogromne podwyższenie ceł dowozowych, nie uwzględniła bynajmniej potrzeb rolnictwa, stanowiącego przecież główną podstawę życia ekonomicznego w Rosyi; spycha bowiem cały ciężar zamierzonego podwyższenia ceł na barki rolników i ogółu konsumentów. Z tego wychodząc założenia, liczne grono przedstawicieli rolnictwa ułożyło w tych dniach obszerny memoriał i wręczyło go ministrowi skarbu z prośbą, aby wyrażone w nim postulaty mogły być uwzględnione wśród obrad nad taryfą cłową. Memoriał, domagając się przede wszystkim lepszego zaopiekowania się rolnictwem, wykazuje, że wedle statystyki urzędowej ogólny wywóz w okresie 1857—1887 wzrósł o pięćkroć, a 80 do 90 procent tego wywozu stanowiły produkty rolnicze. Sądząc po tak wielkiej ilości produktów surowych, można bymniemać, iż gospodarstwo rolne znajduje się w stanie kwitującym. Rzecz ma się jednak wręcz przeciwnie. Rolnicy, którzy tyle eksportują, nie są w stanie wykazać się, jakoby weszli na drogę racjonalnej poprawnej uprawy gleby; lecz pragnąc ratować się chwilowo przed ruiną, zasiewają ile możności jak największe przestrzenie, a to właśnie sprowadza upadek chowu bydła i owiec, najproduktywniejszej gałęzi

gospodarstwa rolnego. Popyt za narzędziami i maszynami rolniczymi wznosi się wprawdzie w każdym roku, zarówno w kołach wielkich jak mniejszych właścicieli, dochodzenia wszakże zarządzane przez ministerstwo domen stwierdzają, iż fabryki rossyjskie nie są w stanie uczynić zadość zapotrzebowaniu. Dziesięć i więcej lat jeszcze minie, nim potrafią one pod względem jakości i ilości sprostać wzmagającemu się ciągle popytowi. W obec takiego stanu rzeczy memoriał wyjdzie przekonanie, iż projektowane podwyższenie ceł przemysłowych wypadnie wprawdzie na korzyść przemysłowców rossyjskich, odbije się wszakże ciężko na rolnictwie, przyczem i to także zważyć należy, że w obec zamierzonych zarządzeń rządu, zagranica nie pozostanie bez wątpienia bezczynną, lecz nałoży wysokie cła na rossyjskie produkty surowe, a wtedy nastąpi gwałtowne zmniejszenie się wywozu tych artykułów. Memoriał prosi w końcu, aby jeżeli już nie jest możliwym obniżenie dotychczasowego cła od maszyn i narzędzi gospodarczych, pozostawiono przynajmniej cło w dotychczasowej wysokości.

Atoli mała jest nadzieja, aby powyższe uwagi trafiły do przekonania i sprowadziły zwrot w postanowieniach kół decydujących; tu bowiem właśnie ujawnia się silna dążność do wstępowania w ślady Stanów Zjednoczonych, i jeżeli już nie zupełnego zamknięcia granicy, to wprowadzenia takich utrudnień, iżby do Rosyji mógł tylko wyjątkowo dostawać się towar i wyrób zagraniczny. Czy zaś ostatecznie będzie mo-

Z TEATRU

(„Honor”. Komedya w 4-eh aktach Hermana Sudermanna, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 7 listopada b. r.)

Tout est perdu, fors l'honneur! pocieszali się dawni rycerze szlachectwo, podnosząc wysoko, po nad wszelkie dobra ziemskie, cześć nieskalaną swego rodu. Był czas w wieku ubiegłym, gdy niedowiarstwo religijne, stawiało honor i jego poczucie na miejscu zasad wszelkich, jako mogące najzupełniej powstrzymać w karbach wybrki natury ludzkiej. Dziś zmieniły się czasy... Wszystko jest złudzeniem — powiedziano sobie za Schopenhauerem, — nie ma ani złego, ani dobrego, są tylko odmienne pojęcia, wynikłe z różnych warunków wychowania i otoczenia, są pewne formułki, które tu inaczej, a tam znów inaczej zastosowane bywają. Taką też formułką — wedle Sudermanna — jest to, co nazywamy honorem...

Teza śmiała, przeprowadzona w sposób bardzo zajmujący i z niepospolitym talentem. Kwęsty wszakże Sudermann nie rozstrzygnął — bo scena przedstawiająca daną sytuację, w sposób naprzód określony, w oświetleniu takim, jakim je obmyślił autor, scena, zająca prawdę o podobieństwie, bo zniwoliła prawdę życiową naginać do tego, co się zowie optyką sceniczną, wymaganiami desk teatralnych, — nie może już dla tego samego dać stanowczego rozwiązania kwestyi, leżącej na dnie ludzkiego sumienia, dotykającej najgłębszych tajników duszy, tkwiącej w wyobrażeniach, tradycjach, cywilizacyi danego społeczeństwa.

Powiedzmy więc od razu: teza Sudermanna jest paradoksem. Rozumowanie autora jest takie: Honor jako stałe, określone po-

jęcie nie istnieje, albo jeśli istnieje, to zwichnięte. Inne jest to pojęcie w oficynach, inne na froncie, inne u narodów cywilizowanych, inne u barbarzyńskich ludów, — zatem to co takim zmianom podlega, jest właściwie — niczem, złudzeniem... Ale to pojęcie koniecznie zastąpić czemś trzeba — i Sudermann ma przygotowane hasło, które chce na miejscu tamtego postawić, — hasłem tem: obowiązek!... Ależ człowiek nie mający poczucia honoru i poczucia obowiązku mieć nie będzie, ten zaś, który obowiązek sumiennie spełnia, nie może być niehonorowym.

Przypatrzmy się wszakże sytuacji. Młody, pełen zdolności człowiek, z wyższych warstw społecznych, uniesiony chwilową namiętnością, grał w karty i przegrał sumę, której zapłacić nie mógł. Jako przekraczający przepisy „honoru”, został wykluczony z szeregow wojska i towarzysztwa uczciwych ludzi. Przyjaciele odstąpili go, zostawiając mu rewolwer na stole. I nie pozostawało mu chyba nic więcej, jak tylko sobie życie odebrać. Młodzieniec ten wszakże, noszący arystokratyczne nazwisko hrabiego Frast-Saarberga, idzie najprzód do ojca, — lecz ten prócz wielkiego imienia, majątku nie posiada żadnego, ratować syna nie może. — Śmierć zatem, lub — hańba... I za co? za chwilę zapomnienia, za lekkomyślność młodzieńczą? Więc kula rewolweru ma kończyć to życie, które mogło przynieść najpożyteczniejsze rezultaty społeczeństwu?

W takim zastosowaniu przepisy kodeksu światowego, przepisy tak zwanego „honoru”, zdają się oczywiście okrucieństwem... ale gdzież jest zasada, któraby nie była dla wyjątków okrutną? Chyba to jeszcze dowodzić nie może, by potrzebna nie była, — bo okrutna w tym wypadku, ileż to ona ludzi powstrzymała w innych razach od lekkomyślnych czynów?

Hrabia Frast jest przeto wyjątkiem i wyjątkową też odbywa karierę. Życia sobie

nie odebrał, ale się wybrał do Indyi i tam zdobył olbrzymią fortunę, stanowiący na czele potężnej spółki handlowej: Frast et Cie.

Z milionami w kieszeni a z przeświadczeniem, że to, co ludzie nazywają honorem, jest mrzonką, przybywa do Europy, wraz ze swoim przyjacielem Robertem Heinecke, synem uboższego introligatora, mieszkającego w domu bogatego radcy handlowego p. Mühlina.

Pan radca ma także plantacye kawy w Indjach, i Robert jest jego subjektem; wraz z bratankiem pana radcy prowadził on tam interesa na wielkie rozmiary i prowadził je uczciwie. Po wielu latach wraca do Berlina, pod dach rodzinny i zastaje tam olbrzymie zmiany, a raczej zastaje wszystko tak jak było, tylko się na to patrzy innemi oczyma.

I oto staje przed nami kilka pojęć honoru w rozmaitych postaciach. Inne jest ono na froncie, w domu pana radcy handlowego, inne w oficynach wśród rodziny introligatora, inne przywozi z sobą Robert a inne wyznaje hrabia Frast.

Ten ostatni wie najlepiej, co znaczy ów mniemany „honor”. Wszak jemu właśnie zostawiono rewolwer jako ostatni środek dla tego, który honor utracił. Więc on honoru nie ma, ale natomiast ma poczucie obowiązku i — miliony.

Robert, dziecko własnej mozolnej pracy, wyniósł z niej najszlachetniejsze poczucie honoru. Jemu dom rodzinny, pożegnany w dzieciństwie, przedstawiał się zawsze w dalekiej wędrowce, jako przybytek wszystkich cnót najszczytniejszych. Z tem też uczuciem po powrocie rzuca się do nóg matczynych, — z tem uczuciem całuje spracowaną rękę ojca, — z najczulszą miłością wita siostrę swoją, Alnę, pożegnaną dzieckiem a dziś na śliczną wyrosłą dziewczeczkę, — z serdeczną radością wita starszą siostrę, Augustę i jej męża, Ottona, pod którego nieokrzesaną powierzchownością chce widzieć najzaczniejszą serce.

I rozczarowuje się zbyt rychło. Matka jego to pospolita kobieta, bez instynktów moralnych; ojciec to samolub cheiwy, szwagier to brutal bez sumienia, a siostra Augusta to istota upadła, chcąca i młodszą pociągnąć w kałużę zepsucia. A ta Alma... niewinna istota z pozorami! to już niemal w kolebce przykładami złemi popsute stworzenie, które na słowa brata odpowiada lekceważącym uśmiechem lub słowem; płacze tylko wtedy, gdy ją biją, a śmieje się do fałszywych świecideł, gotowa w każdej chwili sprzedać za nie to, co dla niej żadnej nie ma wartości — a co ludzie nazywają cnotą, co brat jej Robert nazywa — honorem.

Curt, syn radcy Mühlina, zbliża się do Almy. Miłości tam nie ma ani z jednej ani z drugiej strony. Curt bawi się chce, a Alma rada użyć życia... Robert przybył za późno, nie ocalił siostry a dom rodzinny, który mu się z daleka przedstawiał ogniskiem enoty, wydaje mu się teraz gniazdem wszystkich instynktów złych, wszystkich najniższych popędów. Ojciec, stary Heinecke, mówi ciągle o poczciwości swej; „my ubodzy, poczciwi ludzie!” — to frazes, jaki ustawicznie ma na ustach, — ale to frazes tylko, po za którym kryje się cheiwe samolubstwo. Stary ten, to typ w swoim rodzaju skończony, chociaż bardzo, może nadto jaskrawy. U niego poczciwość — to równoznacznik ubóstwa, — ma się za poczciwego, bo jest nędzarzem, a mieszkańców frontowej kamienicy ocenia jako nikczemnych bo są — bogaci. Wszelkich wyższych instynktów moralnych brak zupełny, podobnie jak i w duszy zięcia jego stolarza, Ottona, który ma inny frazes na ustach, także charakterystyczny: Jam człowiek prosty, mówię, co myślę, inni — bogatsi, to komedyanci i oszuści... I mówi rzeczy płaskie, niegodziwe, zawiści pełne do wszystkiego, co lepiej odziane, mówiące i czujące inaczej. Wraz z żoną swoją Augustą wyzyskują rodziców a z hańby młodszą siostrę Almy gotowi także korzystać... Okropne ognisko domowe! w którym z przerażeniem

zliwem w państwie, nie posiadającym bynajmniej tych warunków, które pozwoliły Ameryce rozpocząć wojnę z Europą — na to odpowiedź nie zdaje się być zbyt trudną i znajduje się ona nawet w wielu pismach rosyjskich.

Sprawy sejmowe.

(Krajowy fundusz szkolny na r. 1891).

(§) Sprawozdanie posła Madeyskiego o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1891, uchwalone wczoraj przez komisję budżetową, różni się w r. b. od takichże sprawozdań z lat dawniejszych.

Przypomnieć bowiem należy, że Sejm przekazał w r. b. sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych, komisji szkolnej do załatwienia. Ogólny pogląd na szkolnictwo ludowe przedstawi zatem komisja szkolna w swym sprawozdaniu, zaś poseł Madeyski ograniczył się w swym sprawozdaniu budżetowym tylko do koniecznych uwag i wyjaśnień cyfrowych poszczególnych pozycji. Mimo to sprawozdanie p. Madeyskiego zawiera kilka cennych uwag, załugujących na podniesienie.

Na przybory naukowe przyjmuje komisja w rubryce III poz. 5 kwotę preliminowaną 16.683 zł., t. j. wyższą o 11.153 zł. w porównaniu z rokiem 1890. Komisja przypomina, że w roku ubiegłym c. k. Rada szkolna krajowa proponowała w tej pozycji kwotę 15.090, zamierzała bowiem zakupić w ciągu roku 1890 (jako nr. 3 systemu) obrazy do nauki poglądu za 9.530 zł., tudzież (jako nr. 4 systemu) mapę Galicji za 5.530 zł. Owóż komisja budżetowa biorąc wzgląd na wyjątkowo kłeski elementarne, jakie kraj w roku ubiegłym dotknął, oraz otrzymawszy wiadomość, że przed upływem roku 1890 prawdopodobnie żadna firma krajowa nie będzie mogła dostarczyć obrazów do nauki poglądu, proponowała, ażeby to zakupno wyjątkowo na r. 1891 odłożono. Z tego powodu skreślono sumę 9.564 zł. Na rok 1891 wypada tedy — zdaniem komisji — przywrócić ten wydatek tudzież umożliwić dalsze zakupno z ogólnego systemu wypływające, mianowicie zakupno map Monarchii austro-węgierskiej. Pierwszy z tych wydatków wynosić będzie mniej aniżeli w roku zeszłym preliminowano, mianowicie nie 9.564 zł. lecz 8.634 zł. 60 ct. C. k. Radzie szkolnej krajowej powiodło się zawrzeć z wydawnictwem Towarzystwa pedagogicznego umowę korzystniejszą, aniżeli była ta, którą wypadałoby było w roku zeszłym zawrzeć z firmą wiedeńską. Nadto obrazy wykonane przez Towarzystwo pedagogiczne opatrzone są krótkimi i jasnymi objaśnieniami, które

ich użycie w szkole znacznie ułatwią. Toż samo wydawnictwo zobowiązało się dostarczyć w b. r. dobrze wykonanych map Monarchii austro-węgierskiej po cenie umiarkowanej 6 zł. 95 ct.

W rub. X „substytucje“ poz. 13 na wynagrodzenie za godziny nadobowiązkowe preliminarz komisja 18.587 zł., t. j. więcej o 10.087 zł., aniżeli w r. 1890.

I ta pozycja zawiera w sobie wydatek, który z jednej strony wypływa z ustawy, z drugiej zaś świadczy korzystnie o rozwoju szkolnictwa, gdyż — zdaniem komisji — jego potrzeba wynika z frekwencji na naukę dopełniającej, której ważność Sejm zawsze uznawał. Pozycja wzrasta stale i to nie tylko w preliminarzu, ile w wynikłości! I tak w r. 1888 c. k. Rada szkolna przekroczyła preliminarz co do tej pozycji wraz z pozycją następną, zawierającą koszt zastępstwa nauczycieli o 10.748 zł. w r. b. do tej chwili o 26.000 zł. Komisja budżetowa nie uważa za rzecz właściwą, dawać Radzie szkolnej podstawę do stałego przekraczania budżetu przez Sejm uchwalonego, dla tego przyjmuje ona kwotę preliminowaną, którą Rada szkolna kraj. przypuszczalnie na r. 1891 oznaczyła, a która odpowiada przecięciu z lat 3 od r. 1887 do 1889.

W rubr. XII poz. 19 „adjuta“, uchwalą Sejm corocznie stałą kwotę 5000, którą Rada szkolna rozdawała tym kandydatom stanu nauczycielskiego, którzy złożywszy egzamin dojrzałości, odbywali praktykę potrzebną do uzyskania kwalifikacji na nauczycieli stałych. W roku ubiegłym komisja budżetowa otrzymała z Rady szkolnej krajowej informację, że skreślenie tej kwoty na jeden rok nie przyniesie szkolnictwu żadnej szkody, ponieważ w ciągu roku 1890 wszyscy kandydaci stanu nauczycielskiego znajdujący natychmiast płatne pomieszczenie na posadach nauczycieli tymczasowych. W skutek tego na wniosek komisji Sejm skreślił w tej pozycji kwotę 5000 wyjątkowo na r. 1890. Rada szkolna szkolna krajowa spodziewa się, że przedstawiony stan rzeczy będzie istniał także w ciągu roku 1891, dla tego i na ten rok wyjątkowo żadnej kwoty w tej rubryce nie preliminarz.

W rubr. XXI „potrzeby szkół ogólnej natury“ — Rada szkolna krajowa preliminarzowała kwotę 1500 zł. t. j. więcej o 500 zł., aniżeli na r. 1890. Tę nadwyżkę usprawiedliwia Rada szkol. kraj. potrzebą dawania zasiłków dla szkół, w których wprowadza się naukę zręczności (stójd). A mianowicie nauczyciele ludowi uczęszczają licznie i gorliwie na wakacyjne kursa tej nauki, odbywające się w Krakowie i Sokalu. Wracając do swoich szkół pragną oni wprowadzić w nich naukę zręczności. W licznych miejscowościach przychodzi im z pomocą ludność miejscowa. Tam jednak, gdzie ta pomoc nie wystarczy, potrzeba dla szkół dać jakiś zasiłek, ażeby wprowadzenie z tej nauki umożliwić.

Komisja budżetowa, idąc za życzeniem Sejmu i kraju, nie chce bynajmniej szerze-

niu się tego praktycznego działu nauki ludowej stawiać zapory. Owszem uznaje ona jej wielką pożyteczność i pragnie jej rozpowszechnienia, stwierdza jednak trafność zapatrywania Rady szkolnej krajowej, że do pokrycia wydatków, połączonych z zaprowadzeniem w szkołach ludowych nauki zręczności, należy w pierwszym rzędzie pobudzić czynniki lokalne, tak, ażeby fundusz krajowy zachował zawsze tylko cechę, zasilającego źródła ostatecznego.

Usiłowania Rady szkolnej krajowej zwrócone w tym kierunku, mogłyby — zdaniem komisji — i z innego jeszcze względu oddać szkolnictwu ludowemu ważną usługę. Pobudzenie bowiem czynników lokalnych do materialnego popierania nauki zręczności w szkołach ludowych może stać się nowym łącznikiem między szkołą a ludnością okoliczną. Ono mogłoby zwłaszcza nastąpić sposobność do gorętszego zajęcia i zaopiekowania się szkołą ze strony wykształconych jednostek ludności, co dla zdrowego rozwoju oświaty ludowej w kraju miałyby znaczenie nader ważne.

Prócz tego komisja nie sądzi, aby ze stanowiska budżetowego było rzeczą właściwą, wydatki na zasiłki, które odnoszą się do jednolitego działu i kierunku potrzeb, mieszać z różnorodnymi i zmieniającymi się wydatkami na potrzeby szkół ogólnej natury. Dla tego komisja proponowała, ażeby poz. 59 rubr. XXI rozdzielić na 2 pozycje, a mianowicie: na ogólne potrzeby szkół 1000 zł., zaś na naukę zręczności 500 zł.; a nadto wstawiła 1600 zł. preliminowane w budżecie funduszu krajowego na kursa wakacyjne nauki zręczności w Sokalu i Krakowie.

Komisja wyraziła przytem życzenie, ażeby do przyszłych preliminarzy były dołączone wykazy, z których możnaby wyrobić sobie pogląd na zakres wprowadzonej do szkół ludowych nauki zręczności, oraz na kosztą wprowadzenia i ich źródła.

W rubr. emerytury dla nauczycieli, którzy utracą posadę w skutek organizacji szkół, preliminarz komisja zamiast 5900 zł. tylko 5000 zł.

Gdy zatem na naukę zręczności preliminarzowano więcej o 1600 zł., zaś na emerytury mniej o 900 zł., zatem w ogólności w wydatkach uchwalila komisja więcej o 700 zł., od preliminarza Wydziału krajowego i Rady szkolnej kraj.

C. k. Rada szkolna krajowa zgodnie z Wydziałem krajowym preliminarzowała wydatki budżetu szkolnego na rok 1891 w kwocie 1.173.020 zł. Wydział krajowy preliminarzował dochody na 183.089 zł. — niedobór wynosi zatem kwotę 989.931 zł.

Niedobór ten jest większym od niedoboru z r. 1890 (według preliminarza) o 155.988 zł., od niedoboru z r. 1889 (według preliminarza) o 241.344 zł., od niedoboru z r. 1888 (według zamknięcia rachunków) o 383.247 zł.

Komisja budżetowa uchwalila ogół wydatków w kwocie 1.873.020 zł., ogół dochodów w kwocie 183.000 zł., — niedobór do

pokrycia z funduszu krajowego wyniesie 1.689.931 zł. Nadto uchwalila komisja, aby Sejm przyzwolił na przenoszenie kredytów w rubrykach wydatków XVI (koszta podróży i dyety) i XXII (rozmaite wydatki).

(Krajowy fundusz szkolny emerytalny na rok 1891.)

— Na wczorajszym posiedzeniu uchwalila komisja budżetowa następnie preliminarz kraj. funduszu szkolnego emerytalnego na rok 1891. Sprawozdawcą był poseł Madeyski.

Z mocy ustawy kraj. z d. 2 maja 1873 ustanowiony został osobny „krajowy fundusz szkolny emerytalny“, przeznaczony na to, ażeby dostarczać środków potrzebnych na emerytury dla nauczycieli ludowych, tudzież na zaopatrywanie wdow i sierót po nich pozostałych.

Zakładowym kapitałem tego funduszu był datek udzielony w r. 1870 ze skarbu Państwa w kwocie 20.000 zł. Oprócz dochodów od kapitału zakładowego, wpływają do funduszu emerytalnego: a) stały datek w kwocie rocznej 12.800 zł., który Sejm corocznie uchwala; 2) zapisy i darowizny, których dotąd wcale nie ma; 3) interkalarya z powodu opróżnionych posad nauczycieli; 4) wkładki nauczycieli. O ile wpływy te nie wystarczą na pokrycie wydatków funduszu emerytalnego, fundusz krajowy obowiązany jest pokryć niedobór.

Zarząd kraj. funduszu emerytalnego oddany jest Radzie szkolnej kraj., która przedkłada wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu, kraj. konferencji nauczycieli, zbierającej się co 6 lat, zaś co roku ogłasza zamknięcie rachunków w *Gazecie Lwowskiej*, tudzież przedkłada je Wydziałowi kraj., zaś od wejścia w życie noweli szkolnej z dnia 1 stycznia 1889, Sejm udziela absolutorium.

Komisja budżetowa podnosi w swym sprawozdaniu, że w pierwszych latach po wejściu w życie ustaw szkolnych, wpływy funduszu emerytalnego były znacznie większe aniżeli wydatki. Wskutek tego Rada szkolna kraj. kapitalizowała coroczne nadwyżki dochodów, nie wcielając jednak funduszu ztąd powstałego do zakładowego kapitału. Z biegiem czasu jednak wydatki zaczęły wzrastać tak, że już w budżecie na r. 1884 normalne wpływy nie wystarczały na ich pokrycie. Wówczas Rada szkolna kraj. sięgnęła po raz pierwszy do owego zapasowego funduszu, powstałego ze skapitalizowanych nadwyżek dochodów lat dawniejszych. Począwszy od r. 1884 do 1890 wydano sumę 256.802 zł. 74 ct., a pozostało 7.550 zł. 21 ct. Kwota ta nie wystarcza na pokrycie całego niedoboru, jaki z preliminarza Rady szkolnej kraj. na r. 1891 wynika. Dla tego Rada szkolna na podstawie art. 50 lit. g) ustawy szkolnej przedkłada preliminarz kraj. funduszu szkolnego emerytalnego Sejmowi.

i wstrętem rozgląda się Robert, wyrosły wśród innych wpływów i z innym poczuciem w duszy.

Z początku ludzi się jeszcze, — chociaż tych złudzeń nie podziela przyjaciół jego hr. Frast. On jednym rzutem oka zbadał prawdę... Młodzieńską Almę spotkał na maskaradzie w towarzystwie Curta, a z kilku z nią zamienionych wyrazów, wie, że w tej dziecięcej duszy, rozsiadło się już i rozpanoszyło okropne zepsucie, że pod tym puchem niewinności dziewczęcej, ukrywa się zupełna nicłość moralna... Frast postanawia czuwać nad przyjacielem i przygotować go do ciosu, przewiduje bowiem katastrofę.

— Oni, mówi do Roberta — rodzice twoi i siostry i szwagier nie są gorsi od ciebie lub odemnie, ale są inni. To, co my nazywamy „honor“ dla nich nie istnieje; inne pojęcia, inni ludzie, inne podstawy bytu i wychowania — inny „honor“!

Do najbardziej efektownych, ale też i najwstrętniejszych scen, jakie kiedykolwiek oglądać można na scenie, należy ta, w której Robert przekonywa się o upadku ukochanej siostry Almy, tego dziecka prawie, patrzącego naiwnymi oczkami na świat, a pożerającego chciwie truciznę zepsucia.

Robert nie spał noc całą; czekał na Almę a ona nie wróciła! Już w przeddzień, młody Heinecke, mając pewność zabiegów Curta, które tej nocy odniosły zwycięstwo, zażądał od niego zadośćuczynienia — i otrzymał szyderczą obietnicę... Robert jest zdecydowany zabieć go lub zginąć w obronie „honoru“ siostry. A ona wraca, nie świadoma nawet głębi swego upadku — wraca i zasypia snem — niewinności! Robert stara się w duszy rodziców obudzić wyższe poczucie: Trzeba raz zerwać z tem życiem, bo ono jest ohydą... Rodzice nie dobrze pojmują słowa syna, ale bezwiednie ulegają im zrazu. Budzą Almę — ojciec grozi jej przekleństwem, matka srodze wyrzeka, oboje biją dziecko i za pokutę — każą izbę zamiatać... W strojnym neglizżu, z oczyma zapuchłymi od pla-

czu, a w których na przemian to błyszczą ognie gniewu, to jaśnieją mgliste wspomnienia nocy rozkosznie spędzonej — Alma zamiała izbę, milcząca... Rodzice wyszli — Robert zostaje przy niej i zaczyna mówić łagodnie, czule przedstawiając co uczyniła. Alma wybuchła płaczem — zdaje się na chwilę, że jej dziecinne serce przeniknęła zgroza, że się cofnie i podniesie... „Uczynię wszystko, co zechcesz!“ mówi do brata ze łzami — ale jedna prośba... jutro rozpocznę inne, pracowite, uczciwe życie — dzisiaj pójdę jeszcze na bal maskowy!...

Widz ze wstrętem odwraca oczy, a Robert się wzdryga na widok takiego upadku... Nie ma ratunku, bo nie ma tu poczucia hanby — nie ma pojęcia „honoru“... Gdy Alma wyszła, Robert, oświadcza rodzicom, że ich zabiera z sobą. — Tam, w Indyach wśród innych ludzi i stosunków, obudzi się może w tych zaskorupiałych sercach instynkt wyższy, moralny. Otoczy ich tam inna atmosfera, która ich uzdrowi. Na tę propozycję syna, przerażenie opanowuje zrazu rodziców. — Jechać do Indji! powtarza stary Heinecke... nas biednych, poczciwych ludzi, ciągnąć na starość tak daleko!... — Matka wtórnie ojcu — buntują się oni oboje przeciw okrutnym i dziwaczny wymaganiom syna. Bo właściwie, co się stało? o co mu chodzi? Ale za chwilę nowosć ich pociąga; — w Indyach będą mieli dom własny, wygodny... zaczynają się cieszyć jak dzieci...

I pojechałoby do Indji, gdyby nie niespodziewana interwencja p. radcy handlowego Mühlinga.

To jest jedna część obrazu, ponura, ohydna.

Zarzucono Sudermanowi, że chciał tendencyjnie rzucić cień na klasy robotnicze, zelżone w typach Heinecków. Nie sądzę, aby to było tendencyjną utworu. Autorowi chodziło o plastyczne przedstawienie swej tezy o honorze, wziął więc takie typy, jakie mu do tego obrazu były potrzebne — postacie

robotnicze Heinecków z oficyn i spanoszonych mieszczan Mühlingów z frontu.

Przypatrmy się temu frontowi. Pan radca mówi głośno o swem pochodzeniu mieszczańskim, jest niby demokratą, ale zimny, wyrachowany, pogardzający wszystkim, co jest w dole, przywykł do łamania wszelkich przeszkód w życiu. Syn jego Curt, młodzieniec *fin de siècle*, zimny jak ojciec a jeszcze bardziej pyszny, nie znający żadnego hamulca, pragnący używać, skoro środki starczą. I ojciec i syn mają formy wykintne i niemi pokrywają brak zupełny szlachetnych instynktów. Pojęcie „honoru“ opiera się tu w praktyce na pewnych towarzyskich formułkach. Stary Mühling ma opinię uczciwego kupca; Curt, odważnego młodzieńca, który w życiu nie sięgnął na siebie żadnego zarzutu „niehonorowości“. Gdy było potrzeba „bił się“ — żadnej obelgi płazem nie puścił, stosował się we wszystkim do światowego kodeksu. Pani Mühling podobnie jak jej mąż, uważa za skandal, iż Curt uwiodł biedną dziewczynę, — ale jedynie dla tego, że to pociąga konieczność układow z „tymi ludźmi“, że trzeba tę sprawę „pieniężnie“ załatwić. — „Więc do tego doprowadziłeś, synu — mówi z wyrzutem, — iż musimy cię wyciągać z rąk tych ludzi, że musimy wchodzić w rokowania z tym motłochem!“ Oto pojęcie honoru na froncie... Brzydki świat!

Z oficyn wszakże wyszedł Robert, — z frontu mieszczańskie wyszła idealna postać Eleonora, córki pp. Mühlingów, — ze sfer arystokratycznych pochodzi hr. Frast, a te trzy postacie świadczą najlepiej, iż Sudermann nie myślał wcale o zohydzeniu jakiegokolwiek bądź warstwy społecznej.

Utarła jest formułka — szczegółniej często zastosowywaną w utworach scenicznych — że gdzie występują: robotnik, mieszczanin i szlachcic, tam robotnik jest przedstawicielem idealnej cnoty, mieszczanin typem uczciwości kupieckiej a szlachcic łotrem, który dla tego tylko w więzieniu nie siedzi, że ma środki po temu, aby się przed odpowiedzial-

nością zasłonić. Sudermann nie poszedł utartym szlakiem i dla tego spotkały go zarzuty. Zarzuty jak widzimy, zupełnie nie słuszne, a raz przecie można pozwolić, by i szlachcic był uczciwym, łotrem zaś robotnik...

Eleonora od dzieciństwa kocha Roberta i teraz, pomimo wstrętu i pogardy rodziców, pomimo postępowania brata, pomimo całej tej atmosfery, jaka ją otacza, — nie cofa swej dłoni z jego ręki, — owszem postanawia nagrodzić mu krzywdy, wyrządzone przez jej rodziców. Sprzymierza się w tym celu z hr. Frastem, którego jedynym staraniem jest, nie dopuścić do katastrofy, nie dopuścić by w obronie mniemanego „honoru“, zginął jego przyjaciel.

Robert czeka zapowiedzianego zadośćuczynienia. Ale zamiast Curta lub jego przyjaciół, przybywa sam stary Mühling i rozprawia się z rodzicami. Wyrzeka im przedewszystkiem niewdzięczność... Robert był niegrzecznym dla jego syna, on, który poparciu Mühlinga cały swój byt zawdzięcza! Za to traci posadę komisyонера w Indyach — ale p. radca handlowy jest wspaniałomyślny... Ponieważ Curt, syn jego, usidlony został wdziękami Almy, p. radca, chcąc ten gorszący stosunek przerwać, żąda, aby Heineckowie wynieśli się z oficyn jak można najdalej, — by zaś nie mieli krzywdy, ofiaruje dla nich i dla ich córki — na posag — pięćdziesiąt... nie — poprawia się — czterdzieści tysięcy marek!

Wrażenia nie do opisanania... Tak wielka suma! Cała rodzina nie posiada się z radości; oczywiście przyjmuje ofiarę z radością i wszyscy z uniżeniem odprowadzają pana radcę, który wychodzi przekonany, iż uczynił zadość temu, czego „honor“ wymagał... Heineckowie piją w uniesieniu wódkę — też godzi się ze szwagrem, — gdy wchodzi Robert... Łatwo przedstawić sobie scenę, pełną grozy — syn domaga się zwrotu pieniędzy; ojciec chciwie je chowa i odpycha syna, matka, szwagier i starsza siostra stają po stronie nieczemnego starca, a wśród

Rada szkolna kraj. preliminowała:
wydatki w kwocie 153.772 zł.
dochody " " 73.806 " "
niedobór 80.766 zł.

Wydział krajowy preliminował:
wydatki w kwocie 153.772 zł.
dochody " " 75.063 " "
niedobór 78.709 zł.

Komisyja budżetowa uchwaliła:
wydatki w kwocie 153.772 zł.
dochody " " 74.627 " "
niedobór 79.145 zł.

mający być pokryty z funduszu krajowego.

(Zamknięcie rachunków indemnizacyjnych).

— Komisyja budżetowa uchwaliła następnie, na podstawie referatu p. Chrzanowskiego, sprawozdanie o przedłożeniu rządowemu z zamknięciami rachunków funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz W. Ks. Krakowskiego.

Komisyja uchwaliła przedstawić wnioski, aby Sejm wstrzymał się od stanowczego załatwienia tych zamknięć, a przyjął je tylko do wiadomości z zastrzeżeniami uchwalonemi przez Sejm w latach poprzednich.

(Zakłady pracy przymusowej i kolonie poprawcze).

— Komisyja administracyjna załatwiła wczoraj sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie urzędzenia w kraju zakładów pracy przymusowej i poprawczych, tudzież kolonii rolniczej poprawczej dla nieletnich chłopców.

Na podstawie referatu p. Zbyszewskiego, uchwaliła komisyja zalecić Sejmowi do przyjęcia następujące wnioski:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego przyjmuje się do wiadomości.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby tak co do zakładów pracy przymusowej i poprawczych, dla starszych skazańców i korygendów, jako też co do zakładów dla nieletnich przestępców i włóczęgów niżej lat 18, przyjął wskazany już uchwałą Sejmu z d. 6 września 1884 i zalecony system kolonii rolniczych poprawczych, nie wykluczający robót rzemieślniczych.

3) Sejm wyraża życzenie, ażeby najprzód wprowadzony został zakład, względnie kolonia poprawcza rolniczo-przemysłowa dla nieletnich chłopców.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w środkowej części kraju dla ufundowania takiego zakładu dla nieletnich chłopców, wyszukał odpowiedni obszar, i według tego odrębne plany i kosztorysy wypracować polecił — poczem takowe razem ze statutem i regulaminem na najbliższej sesji sejmowej przedłożył; — tudzież, aby na urządze-

nia zakładów pracy przymusowej i poprawczych dla starszych męskich skazańców i korygendów, a względnie kolonii poprawczych rolniczych, starał się wyszukać odpowiednie obszary, a przy tem co do zachodniej części kraju wszedł w rokowania z fundacją pokrewną temu celowi w N. Sączu; zaś co do wschodniej części kraju wdrożył rokowania z c. k. Rządem, celem uzyskania potrzebnych dla takich zakładów, względnie kolonii rolniczych poprawczych, przestrzeni z dóbr kameralnych n. p. w okolicy Drohobycza — i w miarę przeprowadzonych pertraktacji, polecił wykonanie planów, budynków i kosztorysów, tudzież statutów i regulaminów.

5) Sejm poleca Wydz. kr., ażeby co do zakładów pracy przymusowej i poprawczych dla kobiet, prowadził dalsze rokowania z zarządami zakładów św. Teresy we Lwowie i Sióstr Miłosierdzia w Krakowie i z tych czynności złożył sprawozdanie.

(Koło posłów włościańskich).

— Wczoraj odbyło się posiedzenie ścisłego komitetu „Koła posłów włościańskich”. Dyskutowano nad ustawą o organizacyi służby zdrowia. Dla tego przedmiotu ma być zwołane „Koło włościańskich posłów”, które zarazem zajmie się wnioskiem p. St. Stadnickiego w sprawie podatku dochodowego z propinacyi.

(Posiedzenie posłów z miast.)

— Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie posłów z miast, w celu zastanowienia się i naradzenia nad tem, jakie stanowisko zająć mają posłowie miejscy w obec wniosku posła Abrahamowicza, dotyczącego opłat konsumcyjnych na rzecz kraju.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 listopada.

(2) Przerwanie incognito w podróży carewiczki naokoło świata, wyjątkowo tylko dla Wiednia, ma niezawodnie pewną doniosłość polityczną. W każdym razie jest oficjalna wizyta potwierdzeniem pokojowych intencji cara. Publiczność wiedeńska, która w takich chwilach dużo zawsze okazuje taktu, okazała go i wczoraj. Zachowała się przy przyjęciu spokojnie i uprzejmie, z pewnym odcieniem wdzięczności, za złożone swemu Monarsze uszanowanie, przez przyszłego władcę północy.

Carewicz przypomina więcej matkę niż ojca. Niskiego raczej wzrostu, ale smukły.

ma on jasną bardzo cerę i spokojne, trochę nieśmiałe oczy. Wczoraj w operze na przedstawieniu „Aryfanki” publiczność ciekawie się temu gościowi przypatrywała. Siedział on w mniejszej łoży cesarskiej obok Najj. Pana i Najd. Arcyksięcia Ferdynanda. O 10 wieczór wyruszył w dalszą drogę do Tryestu. Podróż jego na około świata ma trwać pono dwa lata, a i z tego długiego terminu pokojowe horoskopy wysnuwać można.

Losy Jana Ortha, o którym żadnej nie ma wieści, żywe tu nader we wszystkich sferach budzą zajęcie. Wszystko się na to składa, żeby uprawdopodobnić katastrofę. Według obliczenia fachowych marynarzy, okręt „Sta. Margarita” już dawno powinien był dopłynąć do Valparaiso. Niepokojąca jest wieść, że wyjeżdżając z Buenos-Ayres, Jan Orth sam objął kierownictwo żaglowca, wskutek zapadnięcia kapitana na ospę. Dla nowicyusza, w marynarce, jakim on był, krok to zbyt śmiały, gdyż wiadomo, że droga około przyładka Horn jest jedną z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszą żegluga. Pozostaje już tylko możliwość, że okręt w podróży ucierpiał i musiał zawinąć do jednego z mniejszych południowych portów chilijskich w Patagonii, z kąd wiadomości dla rzadkiej komunikacyi, nader wolno dochodzą, i druga nieprawdopodobniejsza, że znany z ekscentryczności Jan Orth, dobrowolnie chciał się na pewien czas usunąć z widowni i kierunek zapowiedziany żeglugi zmienić. Jeden z Dostajnych krewnych zaginionego, brat lub bratanek, wybiera się podobno w najbliższych czasach do Ameryki, żeby szukać jego śladów.

Z Sejmów krajowych.

Ogólnie poczynają już przewidywać, iż na bieżącej sesji sejmowej czeskiej nie przejdzie nawet cała ustawa o krajowej radzie agronomicznej.

Rozprawy nad tą ustawą w pełnym sejmie nie rozpoczyna się przed 25 b. m., a ponieważ będzie około 40 wniosków mniejszości, więc taktyka obstrukcyjna młodoczeska postara się o to, aby zaledwie tylko połowa przedłożenia wspomnianego została uchwaloną. Sejm czeski najpóźniej 29 lub 30 b. m. będzie odcroczony ze względu na zbierającą się w pierwszych dniach grudnia Radę państwa, tak, iż sejm dopiero w styczniu skończy obrady nad pomienioną ustawą. Tymczasem komisyja ugodowa, ukończywszy obrady nad ustawą o radzie agronomicznej, zabierze się do załatwienia dwóch ustaw ważniejszych, t. j. projektu o reformie wyborczej koła większej posiadłości i projektu o kuryach, które to dwie ustawy tylko równocześnie i razem mogą być podane do Najw. sankcyi, albowiem znajdują

się w nierozdzielnym duchowym związku. Na podstawie reformy wyborczej, niemiecka większa posiadłość otrzyma 21 mandatów. Przeciw tej ustawie nawet Młodoczesi nie wystąpią; zapewnia ona bowiem czeskiej większej posiadłości raz na zawsze znaczną większość mandatów. Natomiast Młodoczesi rzucają się prawdopodobnie wszelkimi siłami na ustawę o kuryach, stanowiącą niejako kamień węgielny całej budowy ugodowej i uważaną przez Niemców za *conditio sine qua non*.

Komisyja ugodowa sejmu czeskiego przyjęła przedwczoraj zgodnie z wnioskami referenta ks. Lobkowitza paragrafy 27 i 28 przedłożenia o krajowej radzie agronomicznej. Młodoczesi zgłosili szereg poprawek.

Komisyja sejmu dolno austriackiego dla „wielkiego Wiednia” uchwaliła, iż rada miejska ma się składać ogółem ze 138 członków. Pierwszy okręg wybiera 11 członków, drugi 12, okręgi 3, 4, 7 i 9 po 9; okręgi 5, 6, 8, 10, 12, 14, 15, 16, 17 i 18 po 6; wreszcie 11, 13 i 19 po 3 członków.

W sejmie vorarlberskim, komisarz rządowy odpowiadając na odnośne interpelacje oświadczył, iż rząd pozwoli OO. Jezuitom na założenie gimnazjum w Feldkirch na razie bez praw publiczności.

Emigracja do Brazylii.

W ostatnich dwóch dniach korespondencye z prowincyi do dzienników warszawskich, jeszcze są przepełnione nowymi faktami na tle emigracyi. Najwięcej materiału dostarczają miejscowości pograniczne. Wszędzie umysły żywo są poruszone „krainą szczęścia”. W wielu folwarkach parobcy, służący po lat kilka, a nawet kilkanaście, „dobrze uposażeni”, jak twierdzi *Gazeta Warszawska*, i „względnie zamożni”, wypowiadają służbę od Nowego Roku, a inni na ich miejsce wcale się nie zgłaszają. Straż ziemska zatrzymała w gminie Grabów, we wsi Smardów agenta, nazwiskiem Lembke, namawiającego do wychodźstwa i rozdającego różne programy, bilety jazdy morskiej i t. d. Znalaziono przy nim korespondencye, prowadzone z głównymi agentami w Bremie i Lizbonie, tudzież listę imienną wyprawionych potajemnie włościan, najwięcej z powiatu końskińskiego.

Brazylia zyskała ogromną popularność wśród ludu ciemnego, wszędzie o niej opowiadają brednie sami włościanie, dodając do bajek naganiaczy, swoje własne. Wytwarzają się ztąd legendy, tak silnie działające na umysł chłopski, jak klechdy, opowiadane dzieciom przez mamki. Jedni wiedzą tylko tyle, że to trzeba jechać wielkim morzem, inni utrzymują, że jest droga lądowa. Wielu jest jeszcze takich, którzy są tego przekonania, że kraina ta odległa jest tylko o parę dni drogi. Oto charakterystyczne szczegóły: W Płocku, podczas targu, do wychodzących gromadką uczniów ze szkoły miejskiej zbliżyła się włościanka, pytając: „Moi paniczki, a gdzie się tu siada na tę furmankę, co do Brazylii ludzi zabiera?” Największe wrażenie na lud ciemny robią listy, dochodzące do rodziny emigrantów, o ile nie są fałszowane. Przedstawiają wcale niepojętą stan rzeczy, ochładzają one nieraz szybko zapał do wędrówki zamorskiej.

Generał-gubernatorowie warszawski i wileński wydali okólniki do podwładnych im władz, zalecające powstrzymanie wszelkimi sposobami wychodźstwa i utrudnianie emigrantom sprzedaż ruchomości.

Z Antwerpii donoszą do *Frankf. Ztg.*, że z powodu złych wieści, jakie się rozszły w prasie o smutnych stosunkach, mających panować na okrętach wychodzących północno-niemieckiego „Lloyda” udała się dnia 29 października komisyja, składająca się z 15 członków tamtejszego Towarzystwa św. Rafała, na pokład parowca „Baltimore”, należącego do północno-niemieckiego „Lloyda”, by się przekonać, o ile wieści te są prawdziwe. Komisyja wybrała się w stosowną chwilę i wybór okrętu był także, jeżeli można tak powiedzieć, szczęśliwy. Statek „Baltimore” jest najstarszym i najmniejszym z okrętów północno-niemieckiego „Lloyda”, o zawartości zaledwie 2300 tonn. Mimo tych małych rozmiarów znalazła komisyja na okręcie 1130 podróżnych w kajutach podkłodowych, którzy w tem ciasnym więzieniu odbyli już podróż z Bremerhafen do Antwerpii. Atmosfera była tam tego rodzaju, że sprawozdawca *Frankf. Ztg.* nie mógł wgląd się zapuścić, mimo, że luki okrętowe były otwarte i mimo, że nie powtórzyła się tam jeszcze wytwarzająca najprzeróżniejsze miazmy gorączka, jaka panuje zwykle na okrętach jadących do Brazylii zaraz po opuszczeniu kanału „La Manche”. Widok, jaki się tutaj przedstawiał oku widza, był przerażający.

Z podziwienia godną przebiegłością wyzyskano miejsce aż do najodleglejszych kąćków, by jak najwięcej urządzić legowisk i po środkowej wazkiej ścieżce cisnęli i

tej gromady przechadza się z głową dumnie wzniesioną, przebrana w suknię strojną, piękną Alma, sztychając z brata, a okrywana pięknymi rodzicami, których wzbogaciła swą hańbą!... Scena w najwyższym stopniu wstrętna, traktowana bardzo realistycznie, ale której siły odmówić nie podobna. Wywołuje wrażenie potężne; scenicznie jest doskonała.

Robertowi, wygnanemu z domu rodziców — pozostaje jeszcze załatwienie rachunków z Mühlingami. Najprzód pieniędzy — potem moralnych. Pieniądze idą łatwo — ale obaj Mühlingowie, ojciec i syn, zachowują się przytem z najwyższym cynizmem. Opłaciwszy rodzinę Roberta, pragną go upokorzyć. Rachunki wszakże skończone; Robert podnosi wówczas głos i zwraca czterdzięci tysięcy radcy handlowemu — cenę okupu hańby swej siostry... Pieniądze te częścią zbierał oszczędnością, częścią pożyczyl mu je hr. Frast... Zkąd taka suma u uboższego syna wyrobnika? pytają się Mühlingowie, wiedząc, że zwraca je sam, bez woli ojca, że ojciec pieniędzy nie oddał. — I z ust spanoszonego mieszczanina pada jeszcze jedna obelga; pieniądze te, pochodzą z wyzyskiwania swego stanowiska w ludzkości, — pochodzą po prostu z kradzieży... Złodziej!

Scena niezmiernie efektowna — niestety, bardzo zepsuta długą, nadmiernie długą tyradą Roberta, której treść wynika już z całej sytuacji. Nie on, ale Mühlingowie są złodziejami, którzy mu ukradli spokój, zatruli wspomnienia, odebrali wszystko — nawet honor! Scenicznie tyrada ta stanowczo psuje wrażenie... Robert mówi tak, że za pierwszym słowem powinien być przez pysnych Mühlingów wyrzucony za drzwi — tymczasem oni muszą słuchać do końca... Odwołanie się Mühlinga do służby na końcu długiej tyrady sprawia wrażenie — musztardy po obiedzie... Nie wiadomo dla czego panowie Mühlingowie oburzyli się na końcu, gdy początek znieśli w milczeniu. Ale autorowi zależało na wypowiedzeniu frazesów kilku przeciw bogaczom tej ziemi, frazesów zupełnie w akcyi scenicznej zbytecznych.

Czytelnik domyśla się, co nastąpi... Interwencya Eleonory w tej chwili jest koniecznością. — szlachetna córka radcy handlowego rzuca się na szyję Robertowi i oświadcza, że pójdzie z nim razem. — „Za krzywdę, jaką mi wyrządziliście — woła — ja mu zapłacę moją miłością!” Mühlingowie oburzać się chcą, ale w tej chwili nadechodzi hr. Frast i oświadcza, iż Robert jako jego wspólnik i — spadkobierca, nie jest wcale partją do odrzucenia. — „Czemżeż mi pan tego od razu nie powiedział!” — woła Mühling. — Słowa znów nie właściwe i psujące wrażenie. Pan radca handlowy, mógł to pomyśleć ale powiedzieć tego nie mógł, tem bardziej, że frazes ten nie zgadza się z całą sytuacją. Jak Robert musiał zerwać ze swoją rodziną i wyjść ztamtąd wypędzony — bo jego pojęcia honoru były wręcz odmiennie — tak tu Eleonora musi wyjść nieprzejednana — gdy tymczasem frazes Mühlinga zdawałby się zgodnym... Chyba nigdy! odpowiada na to przekonanie widza. — I w tem jest błąd sztuki. Błędem są także liczne rozwlekości, zwłaszcza pierwszego aktu — błędem, zbyt widoczna tendencyjność utworu — zaleta, siła dramatyczna sytuacji, dobra charakterystyka głównych postaci i znajomość warunków scenicznych, dzięki której utwor ten wzięty uwagę czytelnika do końca. Sztuka ma liczne wady, ale jest dowodem wielkiego talentu.

Tezy swej nie udowodnił autor, bo pojęcie honoru bądź cobyż istniało i istnieć będzie, a jak każda zasada, bywa wypaczaną i zastosowywaną mylnie. W czystem znaczeniu, honor jest najpiękniejszym wyrazem wyższej kultury, dobrego wychowania i zasad prawych. — Stosownie do odmiennych warunków wychowania, obyczajów i zasad, zmienia się i pojęcie honoru, ale już samo powszechne istnienie tego pojęcia, świadczy najlepiej o jego uzasadnieniu w sumieniach społeczeństw.

Utwór Sudermana odegrany był na scenie naszej zupełnie poprawnie. Wszyscy artyści nastroili się zgodnie do odpowiedniego

tonu. Podobał się mi szczególnie jako hr. Frast, p. Chmieliński który jakkolwiek w salonowych rolach nie odpowiada niektórym warunkom co do postawy i ruchów, to jednak tonem swym, prostotą, inteligentnem pojęciem, zawsze się wyróżnia. Pan Zawadzki trudną rolę Roberta odegrał bardzo dobrze. Znał było staranne przygotowanie roli, widz odczuwał prawdziwy zapał, z jakim grał artysta. Doskonale ucharakteryzowanym był p. Zboński jako stary Heinecke — a grał także doskonale, z właściwym akcentem. To samo należy powiedzieć o pani Gostyńskiej w roli jego żony. Pp. Hierowski i Trapszo jako ojciec i syn Mühlingowie, opowiadali zupełnie typom, — co również dałoby się powiedzieć o panu Szobercie jako Ottonie, stolarzu, gdyby nie pewien odcień przesady, która zawsze szkodzi temu artyście. W rolach kobiecych, pani Stachowicz z serdecznym uczuciem i bardzo poprawnie odegrała rolę Eleonory. Pannie Czapliskiej należy się także pochwała za rolę Almy. Artystka grała z werwą i demonicznym zacięciem, pokrywaniem chwilowo maską niewinności czy naiwności. W scenie z Robertem była doskonała. — W ogóle rutynę sceniczną posiada panna Czapliska niezwykłą — i ta jej pomaga nawet wówczas, gdy kreacja wymagałaby więcej naturalnego wdzięku. Słabą stroną przedstawienia byli pp. Wysocki i Milewski jako „wytwornicy” przyjaciele Curta. Mieli to być młodzieńcy o „pięknym przykrojonych surdutach” jak się wyraża Eleonora — lecz słowo to zastało „surduty” tych panów, zupełnie nie przygotowane na taki komplement... Mowa ich miała być mową salonowców, postawa celowała cyniczną swobodą... Naprawdę dopatrywalimy się tych cech w mowie i ruchach tych panów... Ano, trudno nie wszystko doskonałym być może... Wszakże do tego dążyć należy, by scena lwowska dzięki rodom drugorzędny nie przybrała pozoru — prowincjonalnej.

pechali się biedni, obdarcy wychodzący, pomiędzy którymi znajdowało się także wielu Niemców — mężczyźni, kobiety, dzieci w największym nieładzie. Nigdzie nie było miejsca, gdzieby można było spocząć i ludzie ci muszą być jeszcze zadowoleni, że w obec tego natłoku mają jeszcze gdzie stanąć; stojąco pożywiają swą lichą strawę; o jakim rozdzieleniu płci nawet nie pomyślano. Rozpaczliwy był to, straszny widok, jak biedni ci ludzie, do których się jeszcze na Azorach przyłączyło 200 Portugalczyków, w ten sposób w zbitej masie żyć byli zniewoleni, a okropna pomyślenie, że położenie to ze 4 tygodnie jeszcze trwało.

Według urzędowych danych statystycznych liczba emigrantów do Brazylii w ciągu m. sierpnia r. b. doszła do 10.183. W tej liczbie było Włochów 5038, Portugalczyków 1457, Hiszpanów 1350, poddanych rosyjskich 1231, Francuzów 541, poddanych austriackich 254, poddanych niemieckich 170, Belgów 60, wreszcie różnych narodowości 82.

Przyjęcie Caprivi'ego we Włoszech.

Dzienniki z niedzieli zawierają w telegraficznym streszczeniu następujące szczegóły o pobycie kanclerza niemieckiego w Medyolanie:

W sobotę zwiedzał Caprivi miasto i pomniki, zwiedził także państwowe archiwum, ażeby oglądać statua Napoleona III. O godzinie 11 rano powrócił do hotelu i udał się natychmiast do apartamentów Crispi'ego, gdzie obadwaj konferowali do trzy kwadranse na dwunastą. Następnie w sali jadalnej byli razem na śniadaniu. O treści konferencji obiegają rozmaite pogłoski, ale oczywiście są to jedynie domysły bezpodstawne. W zapowiedzianym tegoż dnia obiedzie na dworze królewskim w Monza, byli uczestnikami tylko najwzrostli dżygitarze dworu, świta królewska, księża i księżna Genui, Caprivi i Crispi. Po prawej stronie króla siedzieli księżstwo Genui i Caprivi, po lewej księżna Palavicini i Crispi.

Do przejazdu z Monza do Medyolanu i ztamtąd, oddał król kanclerzowi Niemiec i Crispiemu pociąg kolejowy dworu. Na dworze w Monza przyjmował przybyłych pierwszy adjutant królewski, a drogę z dworca do pałacu odbyli mężowie stanu w powozie królewskim. Tak kanclerz Caprivi, jak i Crispi, przybyli w strojach cywilnych bez orderów, ponieważ tak przyjęcie, jak i obiad u dworu miały charakter prywatny. Przejazd z dworca do pałacu odbywał się w trzech powozach, ponieważ z pierwszymi ministrami obu państw, jechali także urzędnicy i adjutanci. Zgromadzenia publiczność witała jadących oznakami uszanowania. W sali królewskiej przyjął król osobiście Caprivi'ego i rozpoczął z nim zaraz rozmowę, wręczywszy mu order Anuncyaty. Przed obiadem trwała konwersacja pomiędzy królem a Caprivim półtorej godziny. Przed obiadem także został kanclerz przedstawiony królowej i księżnie Genui. Następce tronu włoskiego witał kanclerz jako już znajomego, bo był przedstawiony księciu następcy jeszcze w Berlinie, gdy następcą tronu włoskiego powraciał ze Wschodu przez Rosję i Niemcy. — Crispi razem z kanclerzem Niemiec, wyjechali z Monza z powrotem do Medyolanu o godzinie 10 wieczór. Powracających witała na dworcu publiczność okrzykami: Niech żyje Caprivi! Niech żyje Crispi!

KRONIKA

Lwów, 10 listopada

— **Najj.** Pan raczył najniżejściwiej udzielić w prywatnej swej skatule gminie Przedzmychów wielkie, w powiecie żółkiewskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

(S) **Pożegnanie.** Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale, p. Oktaw Pietruski, wyraził życzenie, iż chciałby się z urzędnikami Wydziału krajowego pożegnać. To też urzędnicy zgromadzili się wczoraj w południe w wielkiej sali radnej, gdzie ich przyjął p. Pietruski i pożegnał w tych mniej więcej słowach:

Szanowni i kocharni Panowie! Sprosiłem was, aby się z wami pożegnać, bo nadeszła ta chwila, gdzie już wespół z wami dalej dla dobra kraju pracować nie mogę. Przeszło półwiekowa praca i osłabienie organizmu wynikłe z ciężkiej choroby, jaką na wiosnę przebyłem, zmusza mnie ustąpić z tego pola po 30-letniej wspólnej z wami pracy. Przykrą jest dla mnie ta chwila i bardzo bolesna, bo opuszczam to grono urzędników Wydziału, które w moich oczach wzrosło, wykształciło się i zaoferowało sumienną pracę i ścisłym przestrzeganiem wszystkiego, co zmierzano dla dobra kraju, tak się w obec całego kraju odznaczyło. Dziękuję wszystkim za dobroć, z jaką zachowywaliście się zawsze

względem mojej osoby i ułatwialiście mi nieraz trudny zawód referenta spraw osobistych. Proszę was, abyście i nadal zachowali waszą życzliwość i przyjaźń dla mnie. Nigdy nie zapomnę, jak mile przebyłem 30 lat służby w waszym gronie. Na przyszłość obiecuję wam zawsze sprzyjać i w Sejmie bronić waszych spraw; gdyby zatem który z panów potrzebował mojej pomocy, niech z całym zaufaniem i serdecznością przyjdzie do mnie, a ja nigdy poparcia swego nie odmówię, w miarę moich sił. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkim waszym postępkom, waszym zamysłom i waszym rodzinom.

W imieniu urzędników pożegnał p. Pietruskiego, radca Wydziału kraj. dr. Ekielski, a nawiązując do słów p. Pietruskiego, podniósł, że był on zwierzchnikiem wymagającym spełnienia obowiązku, ale zawsze wyrozumiałym i przystępnym, a nadto jako człowiek pracy umiał wejść w położenie podwładnych i wyrozumieć ich potrzeby. Urzędnicy widzieli w tobie — rzekł dr. Ekielski — zawsze orędownika naszych praw i potrzeb, pewni byli Twej najlepszej rady, gorącego poparcia i pomocy.

Dziś góruje ponad wszystkim myśl, z którą trudno nam się oswoić, a to myśl, że ubywa nam z grona naszych szefów. Nie stać mię tak doraźnie na wypowiedzenie tych uczuć wdzięczności, jakie dla Ciebie czujemy; pozwól zatem dostojny panie Prezesie, że ograniczę się do gorącego i z głębi serca płynącego podziękowania za wszystko, czegośmy od Ciebie doznali. Pamiętaj Twoja postać nam drogą. Racz panie Prezesie przyjąć życzenie, któremu wszyscy zawtórują, abyś w tym okresie życia, który rozpoczynasz po półwiekowej pracy, tyłuż latach trudów, zasług, ale i cierpiem życia nie rzadko przeplecionych, nie spotkał już więcej przeciwności i nie zaznał, co troska. Ziszczenie tych życzeń przejmie nas radością, a od nas łączymy prośbę, abyś raczył nas, swych wychowawców zatrzymać w swem wspomnieniu.

P. Pietruski z wielkim wzruszeniem ucałował dr. Ekielskiego, a zwracając się do urzędników powiedział, że uściskiem żegna ich wszystkich serdecznie.

— **Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników** im. Kopernika, szóste z kolei, odbędzie się we wtorek, 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Piotrowski będzie miał odczyt o obecnym stanie nauki co do lokalizacji wrażeń w korze mózgowej. Prof. dr. B. Dybowski: O przekopnicy (Apus canceriformis). Prof. Waigel: O gromadnym jawieniu się jednodniówki w b. r. nad Sanem.

— **Zarząd „Kółka muzycznego”** w Czytelnicy akademickiej zawiadamia swych kolegów, że wpisy członków odbywają się codziennie między godz. 12—1 w południe i od 7—8 wieczorem. Wstępne jednorazowe wynosi 10 ct., wkładka miesięczna 20 ct. Zarząd Kółka rozporządza nader bogatą biblioteką, obfitującą w utwory na fortepian, cytrę, skrzypce, fisharmonię, orkiestrę smyżkową, śpiew solowy, chóralny i t. d.

Celem tego Kółka jest popierać i rozwijać zamiłowanie młodzieży akademickiej do muzyki i śpiewu. W tym też celu odbywają się w lokalu Czytelnicy akademickiej Rynek 24 (II. piętro) próby chóralne co wtorku i piątku o godzinie pół do 7 wieczorem i próby orkiestralne. Biblioteka „Kółka” otwarta jest codzień od godz. pół do 6 do pół do 7 wieczorem.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Biblioteki Słuchaczów prawa**, odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 w sali III Uniwersytetu.

— **Zgromadzenie Izywiarzy lwowskich**, które odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem prezesa p. Zygmunta Łaszewskiego, przyjęło do wiadomości sprawozdanie wydziału, któremu udzielono absolutorium. Przy uzupełniającym wyborze do wydziału wyszedł z urny dr. Stebelski.

— **Komitet izr. stowarzyszenia pań** dla udzielania bezpłatnych obiadów biednym uczniom szkół wyższych bez różnicy wyznania we Lwowie, poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić dyrektorowi p. Ludwikowi Markowi, który raczył zająć się kierownictwem koncertu, urządzanego w dniu 8 b. m. na dochód tegoż stowarzyszenia, tudzież wielce szan. panom: Beeth, Arvay, Finkelstein, Schönfeld i Weithorn, oraz utalentowanemu artyście p. Feldmannowi, którzy na zaproszenie komitetu raczyli wziąć udział w wspomnianym koncercie i z przyjętym na się zadaniem tak chlubnie się wywiązali, serdecznie „Bóg zapłać!” Czysty dochód z koncertu wynosi przeszło 700 zł.

— **Znaczną kradzież.** W drodze do Tarnopola skradziono adwokatowi A. T. z Budapesztu z wagonu 2 klamki torbę podróżną, która zawierała parę brylantowych koleczyków, a drugie ametystowe, złotą szpilkę wysadzaną perłami, złotą broszkę z brylantami i szafirami, złoty damski zegarek z takim łańcuszkiem, złotą broszkę kształtu piaszka z ametystem, złoty pierścionek z niebieskim kamieniem, dwie książeczki kasy oszczędności na 10.000 i 450 zł. dwa weksle na 3.000 i 1.500 zł., los krakowski nr. 74.365 i pugilares oprawny w słoniową kość z napisem Krynica i z monogramem F. S.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 10 listopada 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 10 listopada 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od S do NE, co do siły mierny, niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1.0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +10.6°C, najwyższa +12.0°C w sobotę po południu, najniższa +9.0°C dziś rano.

Od wczoraj po godzinie 5 padał deszcz bez przerwy do dzisiaj.

Zniżka barometryczna w południe 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura dobie obniży się do +7.0°C, niebo będzie zachmurzone względna wilgotność powietrza podniesie się do 90 proc.; opad: deszcz.

— **Nowemu dyrektorowi policyi w Krakowie**, dr. Korotkiewiczowi, przedstawiali się w sobotę urzędnicy tamtejszej Dyrekcji policyi wraz z komendantem korpusu straży wojskowo-policyjnej kapitanem Schumakiem i lekarzem policyjnym drem Schwarzem. W dniu 4 b. m. miał p. Korotkiewicz posłuchanie u Najj. Pana, a podczas pobytu swego w Wiedniu przedstawił się p. Prezesowi gabinetu hr. Taaffe'emu, wszystkim Ministrom, szefowi sztabu generalnego bar. Beckowi, oraz wielu innym dostojnikom cywilnym i wojskowym, a także w kancelaryi gabinetowej i wojskowej Najj. Pana.

— **Towarzystwa rybackiego.** Dnia 2 b. m. odbyło się w Muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie walne zgromadzenie członków Towarzystwa rybackiego, poświęcone wyłącznie uczczeniu pamięci s. p. prof. Maksymiliana Nowickiego. Wiceprezes Towarzystwa p. Stanisław Kluczycki, przedstawił prace naukowe zmarłego, oraz zasługi jego na polu rybactwa krajowego i odnośnego ustawodawstwa. Mowca zaznaczył, iż sztuczny sposób wylęgania ryb był wprawdzie dawniej znany, lecz z biegiem czasu zupełnie zapomniany, a s. p. Nowicki wy dobył go z zapomnienia i pierwszy wprowadził u nas w zastosowanie, można go więc śmiało uważać za twórcę tej metody w kraju naszym. Zgromadzeni wysłuchali stojąc całego przemówienia p. wicepresesa, poczem przewodniczący na znak żałoby zamknął posiedzenie i zwołał na dzień 16 listopada ponowne walne zebranie z porządkiem dziennym, jaki był wyznaczony na dzień 2 listopada.

— **Zaręczyny.** W Graczu odbyły się zaręczyny p. Leszka Wiśniewskiego, syna s. p. Leszka, plenipotenta dóbr książąt Sapiehów, z p. Anną Jurjewiczówną, córką pp. Mieczysława Jurjewiczów z Berszaży, a wnuczką marszałka szlachty Witebskiej i hr. Piotrowej Moszyńskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Piotr Julian Nagano wski, c. k. radca sądu krajowego, przeżywszy lat 47.

W Petersburgu, generał-adjutant hr. Aleksander Stroganow, w 95 roku życia.

W Kantonie, w Chinach, najbogatszy handlarz herbaty Holo-Kua, „Rotschild” chiński. Majątek jego obliczają na 140 milionów dolarów.

W Wiedniu, naczelny redaktor dziennika *Vaterland* br. Karol Vogelsang, jeden z najwytrawniejszych weteranów publicystyki austriackiej, skutkiem ciężkiego obrażenia ciała, spowodowanego przed kilku dniami przez najechanie go na ulicy wozem towarowym. Br. Vogelsang był z urodzenia protestantem. Katolicyzm przyjął przed 30 laty.

— **W procesie Skublińskiej** w Warszawie zapadł w sobotę wyrok. Ku zdziwieniu ogólnemu, sąd wychodząc z założenia, że śledztwo i rozprawa nie dostarczyły dowodu, jakoby Skublińska zawodowo i systematycznie trudniła się mordowaniem dzieci, że zachodzi tu tylko wielka niedbałość — skazał ją na trzyletnie więzienie; współwinieni dostali mniejsze kary.

— **Z Akademii francuskiej.** Po śmierci E. Augiera zgłosiło się kilkunastu kandydatów na opróżnione miejsce w Akademii. Przy pierwszym wyborze nikt nie otrzymał większości. Drugi odbędzie się w tym miesiącu. Ciekawą podaje *Figaro* wiadomość, donosząc, że liczbę ubiegających się o zaszczyt zasiadania w gronie *des Immortels* zwiększył p. Freyinet, prezes gabinetu. Będzie to wybór polityczny i sensacyjny, a Akademia stanie się na chwilę polem walki bardzo zaciekłej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po

południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 20 ct. Dla członków wstęp wolny.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(XII posiedzenie 2 sesji VI peryodu).

Lwów, 10 listopada.

(S) Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 15.

Obecnych 85 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę, iż udzielił urlopowi pp. Stan. Tarnowskiemu młodszemu na 2 dni, Ochrymowiczowi na 2 dni, Franciszkowi Jedrzejowiczowi na 2 dni od jutra, Chamcowi na 2 dni.

Sekretarz p. Teliszewski odczytuje spis petycji, z których ważniejsze podajemy:

Wydział powiatowy Nowy Targ, o uregulowanie granicy koło Morskiego Oka i Czarnego Stawu, i o budowę drogi Szczawnica-Piwniczna.

Wydział powiatowy Wieliczka, Jarosław i Nowy Targ, o uregulowanie wymiaru i poboru dodatków do podatku dochodowego z propinacji.

Gmina Pokrowce, o zasiłek na roboty ochronne na rzece Stryj.

Gmina Laszki, o subwencję na regulację Szklą.

Gminy Majdan i Radymno, o pozwolenie na opłaty od napojów.

Gminy Dąbrowica, Kobylanka i Dominikowice, o zapomogę na budowę szkoły.

Gmina Kopanki, o wysłanie kilku uczniów na naukę w szkole koszykarskiej.

Gminy Wągrzce wielkie, Zakrzowa, Mała wieś, Strumiany i Ochmanów, o pożyczkę z powodu klęsk elementarnych.

Pogorzelnicy gminy Łazy o zapomogę. Pogorzelnicy leżajskiego przedmieścia w Jarosławiu, o zapomogę.

Stowarzyszenie katol. młodzieży rezydencjonalnej „Skala” we Lwowie, o zapomogę.

Dyrektor teatru hr. Skarbka we Lwowie, w sprawie obecnego stanu sceny lwowskiej.

Towarzystwo „Biblioteki słuchaczów Wszelchnicy” we Lwowie, o subwencję.

Gminy Ryczka, Moskałówka, Kosów, Monastersko, Sokołówka, Babin, Horod, Krzyworównia, Hryniawa, Jaworów, — o założenie szkoły snycerskiej i kamieniarskiej w Kosowie lub Jaworowie.

Kilkanaście petycji o subwencję na kształcenie się w różnych sztukach.

Wreszcie kilka petycji dyetaryuszów Wydziału krajowego o *venum studiorum*.

Ogółem weszło dotąd 729 petycji, które odesłano do właściwych komisji.

P. Niedzielski popiera petycję gmin: Węgrzce wielkie, Zakrzowa, Mała wieś, Strzemiany i Chranów o bezprocentową pożyczkę z powodu klęsk elementarnych, prosząc aby komisja budżetowa petycję tę na bieżącej sesji załatwiła. Uchwalono.

P. Teliszewski popiera petycję Wydziału pow. w Turce o uznanie dróg gminnych za krajowe, wnosząc, aby komisja drogowa na bieżącej sesji petycję tę załatwiła.

Komisarz rządowy, c. k. radca dworu hr. Łoś zabrał głos dla dania odpowiedzi na interpelacje:

Mam zaszczyt odpowiedzieć na 3 interpelacje, wniesione na posiedzeniach wys. Sejmu z 29 października b. r. przez posłów Zardeckiego i towarzyszy; na posiedzeniu z 4 listopada b. r. przez posłów Abrahamowicza i tow.; i na posiedzeniu z 6 listopada b. r. przez posłów Edwarda Raczynskiego i tow.

P. Żardęcki i tow. zapytali c. k. Rząd, czyż uczyni zadość wymaganiom ludności i zarządzi zniesienie należności za doręczanie pism sądowych 17½ ct., względnie zniesienie tej należności do 10 ct. stosownie do uchwały wys. Sejmu z 26 listopada 1889; i na jakiej podstawie pobiera c. k. Sąd powiatowy w Kalwarii wyższą należność t. j. 18½ ct.?

Na tę interpelację mam zaszczyt oznajmić wys. Izbie, że w skutek uchwały Sejmu z 26 listopada 1889 wys. c. k. Ministerstwo sprawiedliwości wydało polecenie do c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie i w Krakowie, aby przestrzegano ściśle przepisów istniejących tak co do poboru należności za doręczanie pism sądowych w ogóle, jako też co do kwestyi, która strona w każdym pojedynczym wypadku jest obowiązana do opłacenia należności za doręczenie odnośnego pisma.

Wys. Ministerstwo każe sobie przedkładać co roku wykazy pobranych należno-

ści dla kontrolowania Sądów w tym kierunku, aby należytości były używane wyłącznie na przeznaczone cele i uchylenia ewentualnych niewłaściwości; do żądania jednak o zniesienie, względnie zniżenie tej należytości c. k. Rząd obecnie jeszcze przychylić się nie może. Co się tyczy pobierania wyższej należytości t. j. 18 1/2 ct. przez c. k. Sąd powiatowy w Kalwarii, oznajmiam, że według §§. 66 i 67 ustawy o należytościach skarbowych z r. 1850 i §. 10 rozp. wys. c. k. Ministerstwa skarbu z 28 marca 1854 l. 4484 (dz. rozp. Min. skarbu 25) dalej według §. 194 Ces. patentu z 3 maja 1853 i dekrytu wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 grudnia 1878 l. 13112 strony są obowiązane, do takich pism i protokołów sądowych, które podlegają opłacie stempowej, dostarczyć nietylko potrzebnej marki stempowej, ale także potrzebny papier *in natura* lub zapłacić 1 ct. za każdy arkusz.

Czy wypadki będące podstawą interpelacji dadzą się podejść pod powołane postanowienie prawne, tego dla braku bliższych dat w interpelacji stwierdzić nie mogę.

Pp. Abrahamowicz i towarzysze zapytali: dlaczego c. k. Rząd po rozwiązaniu Rady gminnej m. Gródka dotychczas nie rozpisal nowych wyborów mimo upływu terminu oznaczonego w §. 109 ust. gminnej; czemu Rząd usprawiedliwi tą zwłokę; i kiedy zostaną rozpisane nowe wybory do rady gminnej m. Gródka?

W odpowiedzi na tę interpelację mam zaszczyt oznajmić, że zwłoka w rozpisaniu nowych wyborów spowodowana została rekursami ministerjalnym, który został wniesiony przeciw orzeczeniu, rozwiązującemu radę gminną m. Gródka. Rekurs ten załatwiony został decyzją wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych, doręczoną zarządowi gminy m. Gródka 22 sierpnia b. r. w celu zawiadomienia rekurentów.

Rezpisanie nowych wyborów nie mogło dotychczas nastąpić dlatego, że akta poprzednich wyborów, mające służyć za podstawę nowych wyborów zwrócone zostały zarządowi gminy m. Gródka ze strony Wydziału krajowego dopiero 21 września b. r. Czynności przygotowawcze do wyborów znajdują się obecnie w stadium sprostowania, uzupełnienia i przepisania list wyborczych, które jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zostaną wyłożone do publicznego przeglądu. Po ukończeniu postępowania reklamacyjnego zostaną nowe wybory bez dalszej zwłoki przeprowadzone.

Pp. Edward Raczyński i towarzysze postawili pytanie: Czy wiadomą jest Rządowi sprawa sporu granicznego o Morską okę; i w jaki sposób Rząd zamierza ten spór uregulować, warując słuszną prawa tutejszego kraju do bezpodstawnie zaprzeczonych mu terytoriów.

Na interpelację tę mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje: Przedewszystkiem wyjaśniam że powołane w tej interpelacji odczyty Wydziału krajowego odnoszą się do sporów granicznych w ogóle; tylko ostatnia odczytuje z 30 kwietnia b. r. tyczy się specjalnie sporu granicznego przy Morskim Oku.

Sprawa tego sporu jest od lat kilku w toku dochodzenia, które ma na celu zebranie potrzebnych materiałów dla skutecznej obrony praw tutejszego kraju do spornego terytorium. We wrześniu b. r. przedłożył starosta w Nowym Targu akta tej sprawy, które jednak musiały być zwrócone do uzupełnienia. Starosta otrzymał polecenie przedłożenia uzupełnionych aktów do końca listopada b. r., poczem dopiero będą mogły być wydane zarządzenia zmierzające do załatwienia tego sporu granicznego.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego:

1) W przedmiocie petycji gminy Krościenko o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania małoletniego Antoniego Ulochli, należących się magistratowi w Budapeszcie, — sprawozdawca poseł Wereszczczyński, — do komisji budżetowej.

2) W przedmiocie wydzielenia przysiółka Raty ze związku gminy Rawy i utworzenia z niego samodzielnej gminy administracyjnej, — sprawozdawca pos. Wereszczczyński, — do komisji administracyjnej.

3) W przedmiocie ustanowienia krajowej komisji dla spraw rolniczych, — sprawozdawca poseł Romanowicz, — do komisji gospodarstwa krajowego.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka, celem uzupełnienia komisji szkolnej.

P. Marszałek zaprasza na skrutatorów posłów: Niedzielskiego, Kapriego, Midwiczca, Schnella i Kramarczyka.

Do komisji szkolnej wybrany został p. Szczepanowski.

Nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej z petycji o zapomogi pogorzalców w Zakomarzu, powiatu złoczowskiego, — sprawozdawca poseł Scipio.

Komisja wnosi, aby petentom udzielić 25 złr. zapomogi. Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej z petycji o zapomogi pogorzalców gminy Koniuchy, powiatu brzeżańskiego, — sprawozdawca poseł Scipio.

Komisja wnosi, aby petentom udzielić 75 złr. zapomogi. Uchwalono.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawdzenia wyboru posła Juliusza Korytowskiego z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego Tarnopol, — sprawozdawca poseł Wereszczczyński.

Sprawozdawca odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, z którego wyjmujemy ważniejsze szczegóły:

Dnia 2 Lipca 1889 odbył się w Tarnopolu wybór posła na Sejm z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego. Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania 165, głosowało 106. Nie ważne okazały się 2 głosy oddane na p. Korytowskiego. Oddano zatem 104 głosów ważnych, z których p. Korytowski otrzymał 103, a p. Aleksander Barwiński 1 głos. Wybrany zatem został posłem p. Juliusz Korytowski.

Przed rozpoczęciem głosowania oznajmił wyborca Stefan Harmacj z Kupeczynie, w swoim i swej partyi imieniu, że wstrzymuje się od głosowania na posła z tego powodu, ponieważ na kilka wniesionych protestów przeciwko prawyborom, nie otrzymał protestujący żadnej odpowiedzi, tudzież, że w przededniu wyboru na prywatnym zebraniu c. k. żandarmerya dopuściła się nadużycia przez przyaresztowanie jednego z wyborców. Przewodniczący pouczył jednak żalącego się, abysię udał zżażaleniem do właściwej władzy i w właściwej drodze, poczem Stefan Harmacj wraz ze swymi stronnkami wydalili się z sali wyborczej.

W aktach wyborczych znajduje się dziesięć protestów przeciw wyborom. Sprawozdanie wydziału krajowego, odnoszące się do tego przedmiotu, obejmuje 12 stronice bitygo pisma. W protestach tych mieszczą się między innymi zażalenia, iż przy prawyborach komisarz rządowy sprzyjał zwolnieniom p. Korytowskiego, że wielu nie dopuszczono do wyborów, że nie był należycie ogłoszony dzień, w którym mają się odbyć prawybory, że najpierw głosowali wyborcy obrządku rzym. kat., a dopiero na ustne nalegania komisarz rządowy przypuścił i grecko-katolickich prawyborców do głosowania.

Dnia 16 października 1889 wniesiony również został protest do Sejmu przeciw wyborowi posła z tego okręgu, zaopatrzony 53 podpisami. Protest ten, przekazany Wydziałowi krajowemu, jako komisji, został następnie udzielony c. k. Prezydium Namiestnictwa z prośbą o zarządzenie dochodzeń.

Rezultat przeprowadzonych dochodzeń okazał przedewszystkiem, iż niemal wszystkie podpisy na proteście nie są autentyczne. Mianowicie wezwani do protokołu: ks. Emil Czajkowski, ks. Józef Studziński, ks. Teodor Stadnik, ks. Antoni Czernyński, który także figuruje na proteście jako podpisujący czterdziestu kilku nieumiejących pisać włościan, i ks. Emil Wolański, — oświadczyli, że protestu tego nie podpisali i że go dopiero przy protokole pierwszy raz widzieli. Inni podpisali wprawdzie, ale za treść zarzutów zawartych w proteście nie biorą na siebie odpowiedzialności. Również dr. Zarzycki oświadczył, że protestu nie pisał, ani w jego redagowaniu żadnego nie brał udziału. Z dalszego dochodzenia okazało się, że protest ten zredagował adwokat dr. Łoszniew, i sam wszystkich podpisał; ale tenże również nie przyjął na siebie odpowiedzialności za prawdziwość szczegółów, które według jego zeznania, „zaczepnięto z gazet i podania osob”.

Zresztą wszystkie zarzuty podniesione na wstępie okazały się zupełnie bezpodstawne.

W skutek tego Wydział krajowy wnosi, aby Sejm wybór pana Juliusza Korytowskiego na posła z kurji gmin wiejskich okręgu wyborczego tarnopolskiego uznał za ważny.

Pos. Siczyński zamierza opowiedzieć historję wyboru w Tarnopolu, podnosząc, że Rusinów jako element negatywny, wszyscy starają się nie dopuścić do ciał reprezentacyjnych. Wyboru posła Korytowskiego kwestyonować nie chce, gdyż kto inny wybrany być nie mógł; protestuje tylko przeciw sposobowi, w jaki wybór ten przeprowadzono. Następnie opowiada sceny, które zdarzyły się miały przy wyborach, a mianowicie, że żandarmi bili kolbami wyborców; nie pociągnięto ich jednak za to do odpowiedzialności.

P. Zywicki, opierając się na faktycznych zdarzeniach przy wyborach, odiera zarzuty poczynione przez p. Siczyńskiego. Wstrzymanie się od głosowania 53 wyborców nastąpiło wówczas, gdy ruscy agitatorzy, którzy w Tarnopolu urządzili formalną agencję, przekonali się, iż nie będą w stanie swego kandydata przeprowadzić. Dla wywołania zatem efektu kazano tym wyborcom wyjść z sali. Awantury wywołali samiruscy agitatorzy, aby potem mieć powód do

protestu. Stronnictwo polskie nie potrzebowało wywierać presji, skoro wybór p. Korytowskiego, jak to sam p. Siczyński, przyznał, był zapewniony.

Komisarz rządowy c. k. radca dworu hr. Łoś:

W proteście, wniesionym przeciw wyborowi posła z kurji gmin wiejskich okręgu tarnopolskiego, podniesiono zarzut:

że wybory odbyły się wśród niesłychanych nadużyć ze strony organów rządowych, z naruszeniem ustaw konstytucyjnych — a nawet wśród gwałtu, dokonanego orężem, a ks. Siczyński dodał jako dalszy ciąg: system niedopuszczania wyboru kandydatów ruskich.

Temu systemowi, tylekrotnie rząd zaprzeczanemu — i w tym wypadku stanowczo zaprzeczam.

Co się tyczy rzekomych nadużyć urzędników Starostwa przy prawyborach, nie chcąc nużyć wys. Izby, odwołuję się do tego, co powiedziałem przy wyborze rawskim i co w ogólności da się zastosować także do wyboru tarnopolskiego. Dodam tylko, że tutaj na 75 gmin powiatu, wrzeczono nadużycia komisarzy wyborczych przy prawyborach miały mieć miejsce tylko w 5 gminach (Czyrytów, Luczka, Iłowica, Zypowce i Hłuboczek wielki), bo w dalszych 4 czy 5 gminach zarzuty przeciw prawyborom, skierowane były nie przeciw postępowaniu komisarzy wyborczych, lecz bądź przeciw obieralności wybranych wyborców, bądź przeciw nie wyłożeniu list przez naczelników gmin. Jeżeli ci sami urzędnicy Starostwa przeprowadzili prawybory w 70 gminach bez żadnej presji, bez żadnych nadużyć, to można im dać wiarę, że i w tych 5 gminach nadużyć nie było. Dodam jeszcze, że na proteście przeciw temu wyborowi, wniesionym, ani jeden podpis nie jest autentycznym. Został on zredagowany w kancelaryi adwokata dr. Łoszniewa, według zeznania tegoż, przy współudziale ks. Wolańskiego i ks. Czubałego. Dr. Łoszniew i ks. Wolański oświadczyli, że nie przyjmują na siebie odpowiedzialności za prawdziwość zarzutów w proteście przytoczonych — a ks. Czubały protestu wcale nie podpisał.

Jaką wartość taki protest mieć może — i czy wymaga szczegółowego badania wszystkich w nim przytoczonych okoliczności, zechce wys. Izba osądzić.

Co się tyczy nielegalnego wmięszania się żandarmeryi do przedwyborczego zgromadzenia, to w imieniu Rządu mogę wyrazić tylko ubolewanie, że się to stało; muszę jednak zaznaczyć, że to zajście miało miejsce w przededniu wyborów, a więc na sam akt wyboru wpłynąć nie może, i że przy ocenieniu ważności wyboru w ogóle, może chodzić tylko o to, czy prawybory odbyły się legalnie i sam akt wyboru, nie zaś także o wszystkie szczegóły zgromadzeń przedwyborczych, które w innym czasie, a często także w innych miejscach się odbywają. Dalej zaznaczam, że to wmięszanie się żandarmeryi do zgromadzenia przedwyborczego nastąpiło nie wskutek polecenia Starostwa, lecz z własnej inicjatywy żandarmeryi, i właśnie dla tego że im nikt nie dał polecenia, wszyscy żandarmi, którzy w tem udział mieli, zostali po przeprowadzonym przez przełożoną władzę wojskową dochodzeniu, pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

P. Siczyński wyraża wdzięczność, iż według słów p. komisarza rządowego, żandarmi byli ukarani. Następnie polemizuje z niektórymi wywodami p. Zywickiego.

P. Wereszczczyński jako sprawozdawca, w krótkich słowach odparł poczynione zarzuty, — poczem wybór został uznany za ważny.

(Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie).

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie przeistoczenia sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Kołomyi na ośmioklasową szkołę wydziałową. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisja wnosi:

1. W miejsce dotychczasowej szkoły ludowej pospolitej żeńskiej w Kołomyi utworzona zostaje w tem mieście z początkiem roku szkolnego 1891/2 czteroklasowa szkoła wydziałowa żeńska, połączona z czteroklasową szkołą pospolitą, tudzież z kursami uzupełniającymi, mianowicie z kursami praktycznych robót kobiecych i kursami teoretycznym dla dorosłej młodzieży płci żeńskiej, a to w myśl załączonego jak A. statutu.

2. Wszystkie w art. XXIV ustawy z dnia 2 lutego 1885 (Nr. 29 Dz. u. k.) wymienione wydatki na powyższą szkołę ponosić będzie gmina miasta Kołomyi z własnych funduszy.

3. Oprócz prestacji dotychczasowych dobrowolnych i prestacji ustawą nałożonych na pokrycie płac nauczycieli, gmina obowiązana będzie dopłacać jeszcze corocznie kwotę 1.200 zł. na płace nauczycieli zreorganizowanej szkoły wydziałowej. Resztę wydatków na płace dyrektorów i nauczycielek powyższej szkoły ponosić będzie fundusz szkolny okręgowy, a względnie krajowy.

4. Wydatki na utrzymanie kursów uzupełniających teoretycznego i praktycznego, które przy powyższej szkole urządzić się mają, pokrywane będą z opłat szkolnych i dobrowolnych datków, a w razie, gdyby opłaty i datki te nie wystarczyły, będzie reszta kosztów pokryta także z funduszy gminnych.

5. Sejm uchwali statut dla szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą, tudzież kursów nauki dopełniającej w Kołomyi.

Wnioski komisji przyjęto bez rozpraw. Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszu krajowego, funduszy ze skarbu krajowego dotowanych i funduszy budżetem objętych za rok 1888. — Sprawozdawca poseł Goldman.

Komisja wnosi:

1) Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków funduszu krajowego, funduszy dotowanych ze skarbu krajowego i funduszy samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1888.

2) Powyższe absolutorium udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutorium dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.

3) Na pokrycie niedoboru roku 1888 w sprawdzonej wysokości 57.313 złr., wstawia się do preliminarza na r. 1891 kwotę 57.313 złr.

P. Hoszard żałuje, że go komisja budżetowa nie zaprosiła na posiedzenie, kiedy dyskutowano nad zamknięciem rachunków; nie potrzebowałby bowiem dziś zabierać czasu Izbie. Wyjaśnia uwagi niektóre, poczynione przez komisję w sprawozdaniu, z powodu udzielenia remunercyji z oszczędności uzyskanych w wydatkach na wikt.

Pos. St. Badeni wyraża przekonanie, że nieuzasadnione przekroczenie, lub niedozwolone *en ement* nie powinno mieć miejsca.

P. Z. Kozłowski zapowiada poprawkę w dyskusji szczegółowej.

P. Antoniewicz zwraca uwagę na potrzebę uregulowania dzikich potoków górskich.

P. Goldman oświadcza, że takiej argumentacji, iż z powodu zmniejszenia się wydatków na wikt dla służby wspólnej, trzeba było dać remunercyję urzędnikom i lekarzom, komisja budżetowa nie mogła zaakceptować, gdyż wydatki na remunercyję nie powinny być umieszczane w rubryce wydatków rozmaitych.

W rozprawie szczegółowej zabrał głos p. Teliszewski, wyrażając uznanie komisji budżetowej za tak staranne sprawozdanie, zwłaszcza w załatwieniu bałamutnego zamknięcia rachunkowego Wydziału krajowego. Następnie omawia pojedyncze działy zamknięcia. Nie jest przeciwnym udzieleniu absolutorium, żąda jednak, aby Wydział kraj. nie przekraczał pojedynczych pozycji budżetu, a w przeciwnym razie usprawiedliwił każde przekroczenie.

P. Zyg. Kozłowski podnosi, że w pozycjach pojedynczych zamknięcia rachunków, niektóre są usprawiedliwione, niektóre tylko pozorne, a niektóre wcale nieuzasadnione. Mowca wnosi, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu usprawiedliwić przekroczenie.

P. Goldman zaprzeczył twierdzenie p. Teliszewskiego, jakoby dochody Wydziału krajowego były wyższe, jak je sprawozdanie wykazuje.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisji, zaś wnioski pp. Z. Kozłowskiego i Teliszewskiego odesłano do komisji budżetowej.

(P. Marszałek obejmuje krzesło marszałkowskie).

Z kolei nastąpiło trzecie czytanie ustawy w przedmiocie nakładania opłaty gminnej od posiadania psów; sprawozdawca poseł Merunowicz.

Ustawę tę w trzecim czytaniu przyjęto.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy Skowierzyn w powiecie Tarnobrzelskim, w sprawie zamierzonego kupna gruntu od c. k. Skarbu państwa; sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisja wnosi, ażeby petycję tę odstąpić c. k. Rządowi do zbadania i do możliwie najprzychylniejszego załatwienia. Uchwalono bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Leiba Kupferberga i Zellermajera, dzierżawców myta na drodze krajowej Suchostawu do Chorostkowa, o opust z czynszu dzierżawnego; sprawozdawca poseł Szeliński.

Komisja wnosi, ażeby Sejm nad tą petycją przeszedł do porządku dziennego. Uchwalono bez rozpraw.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Żywcu o przyznanie stałej subwencji rocznej na zasadzenie kamieńców rzecznych w kłina; sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi:

1) Petycję Wydziału powiatowego w Zyweu, przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem udzielenia subwencji rocznej na zasadzanie wikliny kamieńców w tym powiecie do wysokości 200 zł. w. a. na przeciąg lat trzech, począwszy od r. 1891 z dotacji krajowej, przeznaczonej na popieranie drobnych melioracyj.

2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u c. k. Rządu na cel powyższy subwencję z państwowej dotacji melioracyjnej w tej samej wysokości i na ten sam przeciąg czasu.

3) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przy udzielaniu subwencji na cel powyższy dla gmin powiatu żywieckiego, zalecił tamtejszemu Wydziałowi pow. obmyślenie i zarządzanie środków celem ochrony nowo założonych plantacji od wypasania i innych uszkodzeń.

Wnioski komisji przyjęto bez rozpraw. Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Sarzyna, powiatu łańcuckiego o regulację Sanu. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi, aby Sejm petycję tę odstąpił c. k. Rządowi z usilnym poparciem do zbadania i przychylnego załatwienia przez zarządzenie na koszt Skarbu Państwa ochrony brzegów Sanu w tej gminie.

Wniosek komisji przyjęto bez rozpraw.

Z kolei przystąpiła Izba do sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin Kopece i Wilcza Wola, powiatu kolbuszowskiego, względem regulacji rzeki Łęgu. Sprawozdawca poseł Jan Tarnowski.

Komisja wnosi, aby petycję tę przekazał Wydziałowi krajowemu do zbadania ewentualnie wykonania w ciągu r. 1891 najniebezpieczniejszych robót ochronnych przy pomocy krajowej i państwowej dotacji melioracyjnej.

Wniosek komisji przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji gminnej o wniosku posła Merunowicza, dotyczącym zaprowadzenia sądów gminnych dla spraw policyi miejscowej. Sprawozdawca poseł Fruchtman.

Komisja wnosi:

Powołując się na uchwały swoje z dnia 19 grudnia 1887 i 19 listopada 1889. Sejm ponownie poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie czekając reformy ustawy gminnej dla wsi, przedłożył na następnej sesji sejmowej projekt ustawy ustanawiającej sądy gminne dla sprawowania sądownictwa karnego we wszystkich sprawach policyi miejscowej.

P. Okuniewski uznaje instytucję sądów gminnych za korzystną, tylko skład sądu według wniosku p. Merunowicza uważa za niebezpieczny, gdyż oddałoby gminy pod władzę szlachty.

P. Męciński dziwi się, że nawet w tej sprawie dotyczącej tak żywo ludności p. Okuniewski wystąpił przeciw wnioskowi, gdyż obawia się utwierdzenia panowania partii rządzącej z uszczerbkiem dla gmin. Mowca podnosi, że panowie z ruskiej partii z zamiłowaniem rozpatrują się w każdym porządku dziennym, ażeby tylko znaleźć temat do zrobienia kwestyi politycznej lub społecznej.

P. Okuniewski dopatruje nawet w tej sprawie intrygi, i trzeba artyzmu w argumentacji i w frazeologii, ażeby w każdej rzeczy jaka jest na porządku dopatrywać złą wolę i do tego rodzaju postępowania Izba jest od dawna przyzwyczajona. W tej specjalnej sprawie jest jednak postęp p. Okuniewskiego całkiem nowy, bo podczas gdy p. Sawczak w roku zeszłym popierał podobny wniosek, p. Okuniewski należący do tej samej partii zajmuje wprost przeciwne stanowisko. Mowca zmuszony jest odeprzeć inwektywy zawarte w oświadczeniu p. Okuniewskiego.

Mowca stawia wniosek, wezwania c. k. Rządu, ażeby postarał się o zmianę procedury sądowej w tym kierunku, iżby skargi o obrazę czci i inne drobniagowe wykroczenia, wyłączone zostały z pod jurysdykcji sądów powiatowych.

P. Merunowicz prosi o oświadczenie p. Okuniewskiego.

P. Mizia opowiada Izbie o stosunkach, panujących na wsi, a kończy wnioskiem przejścia do porządku dziennego nad całym sprawozdaniem i wnioskami komisji.

P. Marszałek przerwał p. Mizi jego opowiadanie, z powodu, iż odczytywał je z kartek, — prosząc go, aby z tych notatek mniejszy czynił użytek.

P. Teliszewski stawia wniosek, aby Wydział krajowy dopiero razem z reformą ustawy gminnej dla wsi przedłożył projekt ustawy, ustanawiającej sądy gminne.

Po przemówieniu ostatecznym sprawozdawcy p. Fruchtmana, przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Mizi nie doznał nawet poparcia.

Wniosek p. Teliszewskiego upadł, natomiast przyjęty został wniosek p. Męcińskiego i komisji.

Na wniosek p. Gorayskiego, zamknięto dalsze posiedzenie.

Pp. Korytowski i Fr. Jędrzejowicz złożyli przyrzeczenie poselskie.

P. Struszkiewicz stawia wniosek, wezwania c. k. Rządu, ażeby z dniem 1 stycznia 1892 przystąpił do upaństwowienia kolei Karola Ludwika.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. — Następnego jutro (we wtorek) o godzinie 11 przed południem.

Dzienniki krakowskie ogłaszają następujące pismo:

„Prezes komitetu przedwyborczego powiatowego krakowskiego uprasza szanownych kandydatów na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Kraków-Chrzanów, aby kandydaturę swoją najpóźniej do dnia 13 b. m. do komitetu (biuro Rady powiatowej krakowskiej) pisemnie zgłoszili zechcieli.

Wedle depeszy rzymskiej do *Polit. Corr.* Najj. Pani w drodze do Palermo zamierza zwiedzić Neapol i Messynę. Z Palermo uda się Monarchini do Korfu.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Raci-borza, iż wedle tamtejszych dzienników Najj. Pan w ciągu bieżącego miesiąca ma przybyć na łowy do Pleszyn (Pless na pruskim Śląsku). Równocześnie przybędzie tam także cesarz Wilhelm.

Najd. Arcyksięże Karol Ludwik wraz z Małżonką złożył onegdaj wizytę bawiającą w Wiedniu w. księżnej Zofii, Sasko-Weimarskiej.

Jak stwierdzają dzisiejsze dzienniki wiedeńskie, mylnie zatelegrafowano w sobotę o przybyciu w tym dniu do Gödölló Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Jej. Ces. Wysokość zapadła w zeszły piątek na lekką odry i była zniewolona zaniechać podróży.

Najd. Arcyksięże Otto przybędzie w tych dniach do Pesztu.

Do Wiednia przybył przedwczoraj mianowany przy Najw. Dworze poseł japoński Hirometo Watanaba.

Część obradujących obecnie Sejmów krajowych już w tym tygodniu ukończy swe prace. Wedle *Presse*, Sejmy galicyjski, czeski i dolno-austriacki będą zebrane do ostatniego tygodnia b. m., a te dwa ostatnie zwołane zostaną w pierwszych dniach stycznia na krótką sesję dodatkową.

Do *Prager Abendblatt* donoszą z Wiednia, iż wedle dotychczasowych dyspozycji Rada państwa zbierze się prawdopodobnie 1 grudnia. W ciągu krótkiej, bo zaledwie dwutygodniowej sesji zostaną załatwione tylko najważniejsze przedłożenia, między temi projekt budżetowy na pierwsze ćwierćrocze r. 1891.

Węgierski minister handlu wygotował już projekt ustawy w sprawie zabezpieczenia robotników przeciw różnego rodzaju wypadkom. Projekt reguluje także kwestyę zaprowadzenia inspektorów przemysłowych i zawiera przepisy o obowiązkach pracodawców w obec dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami robotników.

Z okazji pobytu kanclerza Caprivi'ego w Monachium piszą tamtejsze *Neueste Nachr.*, iż w czasie pobytu tam kanclerza poruszono wszystkie kwesty polityki tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej, a rezultaty wykazały obojętną zgodność we wszystkich punktach. W sferach kierujących panuje wielkie z tego powodu zadowolenie.

W skład delegacji, która księciu Ferdynandowi ma wręczyć znaną odpowiedź na mowę tronową, wybrało sobranie byłych ministrów: Stoilowa, Stransky'ego i Grekowa, jako też wszystkich członków komisji adresowej.

W Steyr bawił przed kilku dniami bułgarski minister wojny Mutkurow, celem odebrania partii zamówionych przez Bułgary karabinów. W tym samym celu przybyło tam kilku bułgarskich oficerów i podoficerów. Podobno fabryka broni otrzymała od Bułgary nowe zamówienie.

Uzupełnienie gabinetu bułgarskiego ma nastąpić już w czasie najbliższym. Tekę skarbu otrzyma podobno obecny reprezentant dyplomatyczny w Wiedniu p. Naczewicz, a tekę spraw zagranicznych były prefekt Filipopolu, a obecnie konsul bułgarski w Belgradzie, Dimitrow.

Nord omawiając sympatyczne demonstracje paryskiej ludności podczas ślubu panny Mohrenheim, sądzi, że takowe tworzą

nowe ogniwo w łańcuchu przyjaźnych stosunków między Francją a Rosją.

Minister hr. Kalnoky spędził kilka dni w Paryżu, ale w charakterze czysto prywatnym, unikając zetknięcia z politycznymi osobistościami. Przedwczoraj był minister *incognito* w Operze.

Brukselski *Moniteur* ogłasza mianowanie p. Mélots ministrem spraw wewnętrznych i oświecenia.

Z Nowego Jorku donoszą: Sprawdza się wiadomość o porażce, jakiej doznał Mac-Kinley przy wyborach. Otrzymał on o 300 głosów mniej od swego kontrkandydata.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 listopada. (Tel. pr.) Pogłoski o zasłabnięciu Najj. Pana powstały zapewne skutkiem wiadomości o zasłabnięciu Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, głównie zdaje się z tego powodu, że telegramy nadeszły do Burgu wzywające lekarza Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi dr. Wiederhofera do zamku Lichtenegg gdzie Najd. Arcyksiężna przebywa. W skutek tego rozgłoszono, iż wzywano Wiederhofera do Gödölló.

Peszt, 10 listopada. (Tel. pryw.) Najj. Pan zupełnie zdrowy, spędził wczoraj dzień w towarzystwie księcia Leopolda Bawarskiego.

Wiedeń, 10 listopada. Niektóre tutejsze dzienniki zapisując pogłoskę o rzekomem zasłabnięciu Najj. Pana, nadmieniają równocześnie, iż pogłoska ta jest zupełnie bezpodstawną. Najj. Pan był wczoraj na polowaniu i jest najzupełniej zdrowy. *Biuro korespondencyjne* jest w tem radosnem położeniu, iż może co do słowa potwierdzić doniesienie o pożądanym stanie zdrowia Monarchy.

Warszawa, 10 listopada. W procesie Skublińskiej skazani: Skublińska na trzyletnie więzienie, inni oskarżeni skazani także na więzienia. Systematycznego mordowania dzieci nie udowodniono.

Warszawa, 10 listopada. (Tel. pryw.) Zarządy tutejszych kolei ogłaszają iż żegluga na Dnieprze i morzu Azowskiem zamknięta.

Petersburg, 10 listopada. Według urzędowych wykazów, zaraza bydła, która w r. 1886 panowała w 40 guberniach europejskiej Rossyi, wyniszczyła 226.000 sztuk bydła. Obecnie panuje epidemia w pięciu guberniach nad Uralem i w północnym Kaukazie i porwała od 1 stycznia do 1 października tylko 785 sztuk bydła. Rząd zajęty jest dalszemi ulepszeniami i udoskonaleniami, w celu przedsięwzięcia środków weterynaryjno-policyjnych.

Berlin, 10 listopada. *National Ztg.* dowiaduje się, iż badania prof. dr. Kocha nie zostały jeszcze ukończone; wkrótce wszakże wynik ich będzie mógł być podany do publicznej wiadomości. Pomimo osiągnięcia szeregu pozytywnych zdobyczy, chwila obecna nie zdaje się dr. Kochowi jeszcze stosowną do publikacji. Badania dokonywane są teraz i gdzieindziej także. We czwartek badano w klinice dr. Bergmanna 15 suchotników, a dnia następnego przedstawił dr. Bergmann zebrany lekarzom jednego z nich celem okazania zmian, jakie zaszły przez 24 godzin w jego chorobie.

Börsen Courier oświadcza, iż może zapewnić bezwarunkowo, że skuteczność środków leczenia dr. Kocha opiera się stanowczo na niszczeniu bakcyliów suchotniczych.

Hamburg, 10 listopada. *Hamb. Correspondent* donosi: Dowiadujemy się z Berlina, że strony dobrze poinformowanej, że doniesienia dzienników o rezultatach konferencji dla przygotowa-

nia gruntu pod handlowo-polityczne rokowania z Austro-Węgrami są częścią niedokładną a nawet zupełnie bezpodstawną. Rezultaty konferencji nie nadają się obecnie jeszcze do dyskusji.

Drezno, 10 listopada. Na linii Elstwerder-Berlin wykoleił się wczoraj rano pociąg osobowy. Jeden ze służby pociągowej lekko raniony.

Neapol, 10 listopada. Do tutejszej zatoki wpłynął jacht „Chazalié“.

Sofia, 10 listopada. Synod został przedwczoraj przez księcia przyjęty, a wczoraj wręczyła deputacja Sobranja księciu odpowiedź na mowę tronową. Odpowiedź zawiera ustęp, który mówi, że reprezentanci narodu przyjmują z zapałem zapewnienia, iż książę i rząd, posiadający zupełne zaufanie narodu, zdecydowani są i w przyszłości tej samej trzymać się polityki; są oraz szczęśliwi, mogąc Jego Wysokość zapewnić, iż naród nie cofnie się przed żadnymi ofiarami, ażeby zapewnić ostateczne zwycięstwo tej polityce.

Rzym, 10 listopada. Socjalistyczny kongres robotniczy uchwalił, iż stronnictwo socjalistyczne nie ma brać udziału w najbliższych wyborach politycznych.

Padwa, 10 listopada. W mowie do wyborców zwalczał Luzzatti zamysł wypowiedzenia istniejących traktatów handlowych, które odpowiadają względom słuszności. Mowca skończył uważając, że trójprzymierze, któremu asystuje Anglia, reprezentuje pokój i zgodność dąży przez to do utrzymania równowagi na morzu Śródziemnym i zachowania nas od hegemonii ludów słowiańskich, przez Rosję reprezentowanych. Taka hegemonia znaczyłaby tyle, co zwierzchnictwo Azji nad Europą.

Włochy, które dążą do tego, ażeby krajowe żywioły zasymilować z niemiecką i francuską cywilizacją, a które wypadkom z r. 1859 i 1866 zawdzięczają niezawisłość, są najwłaściwszym czynnikiem, ażeby wraz z Anglią służyć za pośrednika pomiędzy Niemcami a Francją.

Salerno, 10 listopada. W mowie do wyborców rzekł Nicotera, iż rząd zobowiązany jest surowo do przestrzegania przyjętych układów, nie potrzebuje jednak powodować się żądzą władzy, ani też w dziele utrzymania pokoju chełpić się swoim własnym imieniem. Na omawianiu stosunków państwa do Kościoła, zyskuje dobrze pojęta wolność i skuteczność środków, ażeby przyczynić walki pomiędzy Kościołem i państwem zmniejszyć, jeżeli nie zupełnie uchylić.

Farenzo, 10 listopada. Sejm po dłuższej rozprawie przyjął wniosek, ażeby ministeryum wprowadziło język włoski jako jedyne obowiązujący język sądowy; następnie przyjął mocę co do wprowadzenia chorwackiego i słoweńskiego języka we wszystkich urzędach krajowych.

Como, 10 listopada. Przejeżdżającemu kanclerzowi Caprivi'emu wręczono telegram z serdecznym pozdrowieniem pożegnaniem Crispi'ego.

Paryż, 10 listopada. Hr. Kalnoky opuścił Paryż po 4-dniowym pobycie w najściślejszym *incognito*. Podczas swego tam pobytu nie przyjmował i nie robił żadnych wizyt.

Madryt, 10 listopada. Królowa regentka odbyła wczoraj spacer w towarzystwie swej matki, Arcyksiężnej Elzbiety. Ludność witała ją z zapałem.

Medyolan, 10 listopada. Kanclerz Caprivi po serdecznym pożegnaniu się z p. Crispim powrócił wczoraj przed południem do Berlina.

Bruksela 10 listopada. Stronnictwo robotnicze urządziło wczoraj w wielu miastach manifestację na rzecz prawa powszechnego głosowania. Porządek nigdzie nie został zakłóconym.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróży, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróży, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Erzychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 8. listopada 1890

Table with columns for 'płaca żądaja' and 'waluta austr.' containing various financial entries like '1. Akcje za sztukę', '2. Listy dłużne', '3. Obligacje', '4. Obligacje', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 listopada 1890

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne', '5. Obligacje', '6. Losy' containing exchange rates and prices for various securities.

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', '4. Listy zastawne', '5. Obligacje', '6. Losy' containing market prices for various goods and securities.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Fundacja szpitala Arceya Rudolfa', '7. Wekale' containing prices for various items and services.

Table with columns for 'Kurs złota', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej' containing gold prices and telegraph exchange rates.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6391 (7295 1-3) W dniach 27 listopada i 27 grudnia 1890 godz. 10 z rana odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej wyk. hip. l. 103 objętej Chany Mehr własnej na zaspokojenie pretensyi Borucha Klingera w kwocie 150 zł. wa. z pn. Cena wywołania jest 1700 zł. Wadyum 70 zł. Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa. C. k. sąd powiatowy Niemirow, 30 października 1890.

przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hahn. Lwów, 19 października 1890. L. 6580 (7299 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada i 23 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Rabem położonej wyk. kazem hip. l. 65 Sańka i Stefana Zukowskiego własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w sumie 14 rat po 12 zł. wa. z pn. Cena wywołania 500 zł. Wadyum 50 zł. Bliższe warunki w registraturze. Kuratorem wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz. Ustrzyki, 5 października 1890. L. 4189 (7268 1-3) Celem zaspokojenia wierzycielskiej ek. uprz. Zkkladu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 50 zł. aw. zpn. zostanie realność pod l. d. 293 w Lisiatyczach Jankla Gartenberga własna dnia 28 listopada 1890 i dnia 29 grudnia 1890 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana. Wadyum wynosi 25 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 20 lutego 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby

o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta. C. k. Sąd powiatowy. Stryj, dnia 30 czerwca 1890. L. 6715 (7300 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że 26 listopada 1890 i 23 grudnia 1890 zawsze o godz. 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 12 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 2 Herscha Besenia własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w kwocie 150 zł. wa. z pn. Cena wywołania 2700 zł. Wadyum 270 zł. Bliższe warunki w registraturze. Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz. Ustrzyki, 8 października 1890. L. 4740 (7296 1-3) W dniach 27 listopada i 27 grudnia 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Uliuku serekiewiczy położonej wyk. hip. l. 375 objętej Dawida Leiby Beisera własnej na zaspokojenie pretensyi funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. i 50 zł. zpn. Cena wywołania jest 25 zł. Wadyum 10 pre. Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu. Dla niewiadomych z życia i miejsca

pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Ilka Byczek z Uliuka Serekiewiczy. C. k. Sąd powiatowy. Niemirow, 20 września 1890. L. 7807 (7266 1-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 144 wedlug wyk. hip. 83 gm. kat. Niżborg nowy Marcina Janickiego własnej na rzecz ks. Jana Łysiaka pto. 3387 w. a. z pn. Cena wywołania 8000 zł. Wadyum 800 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Felicyana Polańskiego. Kopeczyńce, 30 września 1890. L. 9479 (7184 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielskiej Maryi Joanny 2 im. Drda et cons. w kwocie 3000 zł. z pn. w dniu 12 grudnia 1890 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 23 w Wieliczce w drodze licytacji sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 3750 zł. Zakład 375 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu. Wieliczka, 11 października 1890.

- L. 5148 (7182 3-3)
W gmachu ek. Sądu powiatowego w Ulanowie odbędzie się w dniach 1 grudnia 1890 i 5 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 209 w Pyszniczy położonej w h. 225 księgi gruntowej gminy Pysznicza objętej, dłużnika Franciszka Ogona własnej na rzecz Konstantego Marcinkowskiego pto 110 złr. wa z pn.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową w kwocie 385 złr., wadium zaś wynosi 38 zł. 50 ct. wa.
Bliższe warunki akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 10 października 1890.
- L. 3305 (7103 3-3)
Dnia 9 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Gosprzydowa objętej Kazimierza Wiśniewskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 98 zł. 86 ct.
Cena wywołania 1188 zł.
Wadium 119 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ek. notaryusz w Brzesku.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 26 lipca 1890.
- L. 4172 (7208 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Schifry Aron, prawnobycy Peisacha Goldberga 5080 złr. z pn. odbędzie się dnia 4 grudnia 1890 i 15 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Mojżesza Berlesteina względnie jego spadkobierców wedle wyk. hip. 270 karta B. poz. 17 i 18 należącej połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 10.319 złr. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania jednakoż nie niżej 2/3 części takowej sprzedanej zostanie, że jako wadium kwota 515 złr. 96 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzycielki Fany Löwenstein, dla nieobjętej masy spadkowej Deborry Berlestein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego te jest po dniu 7 września 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Sokal mianowany został.
We Lwowie, 25 października 1890.
- L. 75080 (7203 3-3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy 4.000 mtr. długiej drogi Olszyny-Melsztyn odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie 27 listopada r. b. o godz. 12 w południe licytacja za pomocą ofert pisemnych.
Cena fiskalna wynosi 33.132 złr. 32 ct. z której przypada:
za roboty ziemne 10.104 zł. 22 ct.
" pokładowe 3.556 " 80 "
" mury podporowe i narzuty kamienne 12.317 " 87 "
" mosty i przepusty 5.406 " 11 "
" poręcze drogowe i słupki 1.597 " 32 "
ryczałt na składy materiałów 150 " "
Razem 33.132 zł. 32 ct.
Warunki budowy można przejrzyć w ek. starostwie w Tarnowie gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty złożone w sposób poniżej podany i w 5 procent. wadium zaopatrzone.
Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nieulożone według pomienionego wzoru albo złożone w innym urzędzie albo też nie zaopatrzone w należyte wadium nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 listopada 1890.
Wzór oferty
Oferta
moej której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę drogi Olszyny-Melsztyn i opuszczam (liczbami i słowami) osetków z ceny fiskalnej.
Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaje się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
Jako wadium składam
Tarnów, .. listopada 1890.
- L. 2151 (7206 3-3)
Dnia 18 listopada 1890 odbędzie się licytacja na artykuły sklepowe potrzebne w roku 1891 za pośrednictwem pisemnych ofert.
Bliższe warunki i potrzebna ilość mogą być przejrzone w godzinach urzędowych w podpisany zarządzie.
C. k. Zarząd salinarny
Wieliczka, dnia 5 listopada 1890.
- L. 6159 (7018 3-3)
Dnia 9 grudnia 1890 i dnia 17 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Kłokowicach położonej wykazem hip. 78 objętej Ambrozego Żurakowskiego własnej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadium 140 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takąową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 18 marca 1890.
- L. 14063 (6682 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Chaimowi i Sosi Holderom pto 287 zł. 50 ct., 287 zł. 50 ct. i 3368 zł. 10 ct. aw. zpn. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że równocześnie dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 56 i 56 a w Rohatynie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 288 księgi gruntowej gminy Rohatyn dłużników Chaima i Sosi Holderów własnej, tej pretensyi za hipotekę służącej i do przeprowadzenia tej licytacji dwa w budynku sądowym odbyć się mające terminy mianowicie na dzień 10 grudnia 1890, i na dzień 14 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem wyznaczyl, iż ta realność dopiero na ostatnim terminie poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 20750 zł. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie. Wadium wynosi 10prc. ceny wywołania tj. kwotę 2075 zł. i złożone być w gotówce lub w papierach wartościowych popularne bezpieczeństwem dających.
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.
O rozpisaniu licytacji zawiadamia się obie strony ek. Prokuratorę skarbu we Lwowie ek. Urząd podatkowy w Rohatynie, wierzycieli hipotecznych Chanę Nagelberg, Józefa Ungera, Jonasza Rapaporta, Dyrekcję banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji i wszystkich tych wierzycieli którzyby po 1 października 1890 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła do rąk kuratora Kazimierza Abgarowicza i przez edykta.
Rohatyn, 8 października 1890.
- L. 41866 (6693 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Ereth w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja do Wojciecha Kozłowskiego wedle wyk. hip. 436 Dz. II karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 493 2/4 we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 4299 zł. 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 429 złr. złożoną być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby depiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 września 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Sietnicki kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Skowroński mianowany został.
We Lwowie, 4 października 1890.
- L. 3132 (7220 2-3)
Na dniach 14 listopada 1890 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kellmana Rozenberga dłużnej kwoty 500 zł. wa. po strąceniu uiszczonych już 200 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 25 w Sokolikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Sruła Kupferberga własnej protokołem zastawniczego opisanego z dnia 25 Maja 1886 l. 5278 zastawniczo opisanego, z tem że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej
- na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 3710 zł. w. a.
Wadium zaś 371 zł. wa.
Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przegladnąć.
Borynia, dnia 18 czerwca 1890.
- L. 5891 (7111 2-3)
W ek. Sądzie powiatowym w Mielecu w dniach 10 grudnia 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 135 gm. kat. Białych Franciszka Łanochy własnej na rzecz Pawła Łanochy celem zaspokojenia sumy 550 zł. z pn.
Cena wywołania 3700 zł. wa.
Wadium 730 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielecu.
C. k. sąd powiatowy
Mielec, dnia 30 sierpnia 1890.
- L. 4097 (7232 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w ilości 309 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 132, 82, 83, 159, gminy Jadowniki mokre objętych Józefa Urbana i spółników własnych.
Ceny wywołania 824 zł. 791 zł. 480 zł. 1351 zł.
Wadium 10 prc. rzeczonych cen.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno 19 września 1890.
- L. 4219 (7233 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w ilości 300 zł. odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 170 gm. Zalipie objętej Jana Micka własnej.
Cena wywołania 900 zł.
Wadium 90 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 27 września 1890.
- L. 2840 (7229 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lama w kwocie 20 zł. wa. zpn. zostanie realność lk. 11 w Hołowcu Józefa Brudnera własna dnia 11 listopada 1890 i dnia 9 grudnia 1890 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko za wyżej lub za cenę wywołania 950 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 95 zł. wa.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 listopada 1883 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremieście, dnia 20 sierpnia 1890.
- L. 4743 (7234 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należności Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie w ilości 300 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 listopada i 19 grudnia 1890 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności w h. 75 gminy Sieradza objętej, Maryanny 2-o Mendaliny własnej,
Cena wywołania 700 złr.
Wadium 70 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 27 września 1890.
- L. 5050 (7236 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredyt. ziem. we Lwowie w ilości 350 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 listopada i 19 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 46 gm. Zalipie objętej Jana i Maryanny Obartuchów własnej.
Cena wywołania 1100 złr.
Wadium 110 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 11 października 1890.
- L. 4772 (7235 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredyt. ziem. we Lwowie w ilości 150 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh.
- 156 gm. Siedliszowice objętej, Jana Gały własnej.
Cena wywołania 1600 złr.
Wadium 160 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 11 października 1890.
- L. 4431 (7231 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w ilości 800 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 16 i 137 gminy Konary objętych Kazimierza Pytki własnych.
Cena wywołania 1900 zł. 100 zł.
Wadium 190 zł. 10 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.
Żabno, 11 października 1890.
- L. 3887 (7196 2-3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 1 grudnia 1890 i w dniu 30 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 w Andrychowice położonej według wyk. hipot. l. 120 księgi gr. kat. gminy Andrychów Jana i Józefy Lachendrów własnej na zaspokojenie wierzytelności dr. Izydora Daniela w kwocie 40 zł. zpn.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.
Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowice.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Andrychów, 31 sierpnia 1890.
- L. 3213 (7226 2-3)
Niniejszem ogłasza się że w dniach 2 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacja realności dłużniczki Józefy Miłosz a w szczególności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 155 księgi grunt. gminy katastr. Szczawnicy a te przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim i niżej takowej.
Cenę wywołania stanowi kwota 218 zł.
Wadium 21 zł. 80 ct.
Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Augustyn Büchs w Szczawnicy wyżnej.
Niewiadomą z życia i miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Miłosz zawiadamia się przez kuratora Józefa Arendarczyka w Szczawnicy wyżnej.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 17 września 1890.
- L. 12736 (7228 2-3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 32 w Lubszy wedle wyk. hipot. nr. 34 teje gminy dłużnika Wasyla Reszotnika własnej na zaspokojenie wierzytelności włościańskiego zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 254 zł. z pn. dnia 10 grudnia 1890 i dnia 14 stycznia 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2130 złr. na drugim zaś i niżej takowej.
Wadium wynosi 213 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzyć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Władysław Marnasterski.
Rohatyn, 22 października 1890.
- L. 5903 (7114 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Wasylowi Morawskiemu i nieob. masie spadkowej sp. Gabryela Gardar celem ściągnięcia kwoty 222 zł. 42 i pół ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności wyk. hip. 184 gm. kat. Mikłaszów objętej dłużnika Morawskiego Wasyla własnej tudzież realności wyk. hip. l. 56 teje gminy objętej na imię sp. Gabryela Gardara zapisanej.
Sprzedaż ta odbędzie się dnia 11 grudnia 1890 i dnia 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi kwota 785 zł. i 128 zł., a wadium 10prc. ceny wywołania.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie Jana Wojtowicza.
Winniki, dnia 19 lipca 1890.

L. 24619 (7084 2-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Drehera w kwocie 11331 złr. 49 ct. z pn. w dniu 11 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 76 dz. I. w Krakowie położonej Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej. Cena wywołania wynosi 30.500 zł. wa. Wadyum 3050 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński, zastępcą adw. dr. bar. Lewa. towski.
Kraków, dnia 26 września 1890.

L. 6465 (7265 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacji dłużnej kwoty a to 12 rat po 15 zł. i 15 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniach 18 listopada i 22 grudnia 1890, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 356 w Jaworowie położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Michała i Anny Stanków własnej protokołem z dnia 29 maja 1890 l. 4750 egzekucyjnie oszacowanej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim poniżej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 220 złr. wa.
Wadyum 22 złr.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegladnać.
C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 14 sierpnia 1890.

L. 6755 (7263 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 18 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytację realności l. k. 45 według wyk. hip. 16 księgi grunt. dla gminy Hanaczów Marcina Bednarza Kasprowego własnej, na rzecz ck uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji pto 9 rat po 11 zł. 15 ct. z pn.
Cena wywołania 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszodowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.
Gliniany, 15 września 1890.

L. 5479 (7260 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 listopada powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. 109 według wykazu hipotecznego 98 księgi gruntowej gminy Baligród Wolfa Mendla 2 im. Knöbel w 3/10 częściach a Berischa Knöbel 2/10 częściach własnej narzecz Scheindl Schörrer prawonabywczyni Schaji Felder pto 70 zł. z pn.
Cena wywołania 275 zł. 30 ct.
Wadyum 27 zł. 53 ct.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Baligród, 1 września 1890.

L. 412 (7279)
W celu zabezpieczenia dostawy materiałów i sprzętów potrzebnych podpisanemu ck. zarządowi salinarnemu w r. 1891 odbędzie się powtórna publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert dnia 18 listopada 1890.
Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.
C. k. Zarząd salinarny
Stebnik, dnia 6 listopada 1890.

L. 8043 (7264 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1890 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 23 grudnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 82 gminy Pohorylec Mikołaja Matiaszów, a wedle wykazu hip. 194 Salamona Weitzta własnych na rzecz Izaaka Engelsberga pto. 23 zł. zpn.
Cena wywołania 20 zł. i 40 zł.
Wadyum 2 zł. i 4 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
Dla nieznanycy z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.
Gliniany, dnia 27 września 1890.

L. 6003 (7303 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 21 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod l. k. 60, 26, 69 sub rep. 22 w Sulatyczach ciała tabularnego niestanowiących Hnata Olszanieckiego na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 268 zł. 90 ct.
Cena wywołania 400 zł. wa.
Wadyum 40 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno dnia 20 października 1890.

L. 7018 (7302 1-3)
W dniach 26 listopada 1890 i 23 grudnia 1890 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 w Równi położonej wyk. hip. l. 9. i połowy ciała hip. wyk. l. 10 ks. gr. gminy tej objętej Andrzeja Derkacza własnych, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwid. we Lwowie w sumie 168 zł. wa. zpn.
Cena wywołania ciała hip. l. 9. 200 złr. a. w.
Zaś połowy ciała hip. wyk. l. 10 50 zł.
Wadyum dla pierwszego wynosi 20 zł. Dla drugiego 5 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Ustrzykach.
C. k. Sąd powiatowy.
Ustrzyki, 23 października 1890.

Księgi gruntowe.

L. 4800 (7294)
Założony arkusz posiadania dla par. grunt. l. 291/3 należące do Zakładu siostr miłosierdzia w Rozdole a nie będącej przedmiotem założonej księgi dla gminy kustr. Rozdół jest złożony w tut. registraturze do powszechnego przejżenia.
Termin do dalszych dochodzeń w razie zgłoszenia zarzutów, wyznacza się w Sądzie tut. na dzień 26 listopada 1890 o godz. 10 przed południem.
Z c. k. Sądu powiatowego
Mikołajów, dnia 7 września 1890.

Konkursa.

L. 11 (7202 2-3)
Celem obsadzenia przy c. k. kasie prowentowej w Krynicy posada c. k. asystenta kasowego w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 zł. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemizowanym poborem drzewa deputatowego bez dostawy do pomieszkania, tudzież obowiązkiem złożenia przepisanej kaucyi służbowej w wysokości rocznej płacy, rozpisuje się konkurs.
Kompetenci mają wnieść najpóźniej do 21 listopada br w drodze przepisanej pisemne podania do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie i wykazać w takowych świadectwach swój wiek, stan, odbyte studia, znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie do zawodu kasowego na podstawie złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej.
Z Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 1 listopada 1890.

L. 1230 (7275 1-2)
Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzym. katolickiej.
1) Przy 5 kl. szkole męskiej w Wieliczce, obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klasowej szkole męskiej tamże z płacą roczną 500 zł. i 50 na mieszkanie.
Ubiegać się mogą o tę posadę kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani i winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do ck Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce do końca listopada br.
Wieliczka, dnia 4 listopada 1890.

L. 1095 (7211 1-3)
Husiatyńska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych celem stałego obsadzenia takowych przy:
I. Przy szkołach etatowych I. klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
a) w Hadyńkowcach.

b) Howiłowice wielkim.
c) Howiłowice małym.
d) Kluwińcach.
e) Kociubińczykach.
f) Niżboru starym.
g) Peremiłowice.
h) Siekierzyńcach.
i) Trybuchowcach.
j) Uwiśle.
k) Wasyłkowcach z płacą 400 zł. aw.
II. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
a) w Bossyrach.
b) Myszkowcach.
c) Suchodole.
d) Tudorowie.
III. Przy szkołach wieloklasowych.
a) w Czarnokońcach wielkich, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.
b) Krogulcu, posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł. aw. przy czem się nadmienia, że przy wszystkich tych szkołach jest język wykładowy ruski w Kluwińcach zaś polski i ruski.
Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1890.
Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, dnia 30 października 1890.
Za c. k. Starosta i Przewodniczącego.

Upadłości.

L. 10499 (7191 3-3)
Zawidowcą masy rozbirowej Małki Katz ustanowiono stale adw. dr. Freudenberga, jego zastępcą Nutę Ettingera, obydwóch z Kołomyi.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 2 lipca 1890.

L. 59 (7209 3-3)
Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbirowej Rubina Kurzera wyznaczam termin na dzień 15 grudnia 1890 o godzinie 11 przed południem w biurze 14.
O czem wierzycieli zawiadamia.
Lwów, 31 października 1890.
C. k. Rada Sądu krajowego.
Spausta.
komisarz konkursowy.

L. 14891 (7218 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszym wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Mateasa Barona, nieprotokolowanego handlarza skór w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Rosenhek w Sniatynie.
Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 30 grudnia 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 7 stycznia 1891 o godzinie 9ej przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynności i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.
Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejscu zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.
Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 listopada 1890 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.
Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztą i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.
Kołomyja, dnia 17 października 1890.

L. 20776 (7281 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salamona Ingbera kupca w Tarnowie zamieszkałego a to do całego, tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Edmund Wachholz, rada sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisław Tokarz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na d. 17 listopada 1890 o godzinie 9ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 9 stycznia 1891, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6 lutego 1890 o godzinie 9tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszym zawięzaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 6 listopada 1890.

L. 45554 (7267 1-3)
Ces. król Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Szymona Körnera, szynkarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi Rady Langowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawia się p. adw. dr. Sokala a zarazem wzywa się wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1890 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1890 i podać ją na terminie na dzień 22 stycznia 1891 godzinie 10 przed południem wyznaczonym, do uznania prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 31 października 1890.

Kuratele.

L. 59787 (7154 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 25 października 1890 l. 45838 Władysława Micewskiego 26 lat liczącego stanu wolnego stale w Tucaupach (we Lwowie chwilowo) mieszkającego z powodu marnotrawstwa pod kuratele poddał i kuratora dlań w osobie p. Edwarda Micewskiego ustanowił.
Lwów, dnia 29 października 1890.

L. 9691 (7074 3-3)
Ka'arzyna I-o Sędzimir II-o Stani-
szewska ze Stronia, uznana została za mar-
notrawczynię.
Kuratorem Wincenty Sułkowski w
Stroniu.
C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, d. 15 października 1890.

L. 2148 (7104 3-3)
Ołeksza Nyskohuz gospodarz gruntowy
z Wysocka niżnego marnotrawcą uznany i
jemu kurator w osobie Petra Błyściów z
Wysocka niżnego ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 24 kwietnia 1890.

L. 9139 (7149 3-3)
Józef Torba z Birezy uznany marno-
trawcą.
Kuratorem ustanowiony Grzegorz Szin-
lik z Birezy.
C. k. Sąd powiatowy
Bircza, 16 października 1890.

L. 4730 (7198 3-3)
Paweł Andrejczyszyn z Nastasowa
uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Iwana Rako-
czego syna Procka gospodarza z Nasta-
sowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 26 września 1890.

L. 44266 (7210 3-3)
C. k. Sąd krajowy uznaje Józefa Klap-
pa lub Borta ze Lwowa (39 Janowskie)
obłąkanym; kurator Leib Klapp.
Lwów, dnia 18 października 1890.

L. 5326 (7035 3-3)
Anna Kiż z Postołówki uznana za
marnotrawczynię.
Kuratorem Hryńko Muszałuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopcezyńce, 28 sierpnia 1886.

L. 3929 (7092 3-3)
Podaje się do publicznej wiadomości
że Jan Hnatów gospodarz z Zuszyc za
obłąkanego uznany i że dla tegoż Pan So-
ter Smarzewski z Zuszyc kuratorem ustan-
wiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 30 maja 1890.

L. 6650 (7073 3-3)
Podaje się do wiadomości iż Dawid
Scherzer z Horodenki jako obłąkany pozo-
staje pod kuratelą kurator tegoż Jossel
Scherzer z Horodenki.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, dnia 10 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5216 (7124 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach
wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia
1889 l. 30 dz. u. k. i ces. pat. z 8 listo-
pada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie
w celu przekazania niewymierzonego je-
szcze liczebnie dla Grzybówki a wymierzo-
nego kapitału dla Witosława wynagrodze-
nia za zniszczenie w majątnościach poniżej
poszczególnionych prawa propinacyjnego
wyszynku i sprzedaży napojów spirytuso-
wych jako to:
Nazwa majątności Witosław Grzy-
bówka.
Liczba wyroku hipotecznego 248
330.
Imię i nazwisko właściciela, Józef
Ignacy Dezyderyusz trojga im. Witosław-
ski.
Kapitał wymierzony zł. 1400 et.
Dzień oddzielenia prawa do wynag-
rodzenia 15 czerwca 1889 l. 2728, 15
czerwca 1889 l. 2793,
wzywa niniejszym wszystkich którzy przed
dniem uwidocznienia w księgach hipote-
cznych oddzielenia prawa do wynagrodze-
nia nabyli prawa zastawu na hipotece
dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje
do dnia 1 grudnia 1890 w sądzie tutej-
szym zgłosili, inaczej bowiem w myśl
§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853
l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie
słuchani nie będą i uważani będą jako
zwalający na przekazanie swych preten-
sji na kapitał wynagrodzenia według por-
ządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą
prawo do zarzutów przeciw ugodzie mię-
dzy interesowanymi w myśl § 5 powyższego
patentu ewentualnie zawrzeć się mającej
o ile pretensje nie zgłoszone w miarę por-
ządku tabularnego na kapitał wynagrodze-
nia zostałyby przekazane lub wedle § 27
tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, na-
zwisko i mieszkanie interesowanego, lub
tegoż pełnomocnika mającego się wykazać
legalizowanym pełnomocnictwem kwoty
pretensyj w kapitale i procentach i pozy-
cye pod którymi w księgach są zapisane.
Interesowani i mieszkający poza obrę-

bem sądu tutejszego mają wskazać pełno-
mocników do odbierania uchwał sądowych
inaczej takowe wysyłane będą pocztą do
zgłaszającego się ze skutkiem prawnym
doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 13 września 1890.

L. 35827 (7161 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywil-
nych we Lwowie w skutek próby Elżbiety
1-o Borkiewicz 2-o Skólskiej i Maryi Bor-
kiewicz zam. Pawlikowskiej z dnia 18
sierpnia 1890 l. 35827 wzywa tych, którzy
sobie do renty dożywotniej po 792 zł. pol.
3 gr. rocznie w stanie biernym majątności
„Worwolińce część“ jak Dom 1. pag. 169
n. 2 on. na podstawie zapisu Alexandra
Siemiakowskiego z daty Worwolińce 26
marca 1798 do l. 3154 zaintablowanej,
roszczyć pretensje, aby się z takowemi w
przebiegu roku w lwowskim c. k. sądzie
krajowym zgłosili, ileże w razie przeciwnym
po upływie tego czasu na żądanie proszą-
cych umorzenie i wykreślenie tego wpisu
dozwolone będzie.
We Lwowie, 30 sierpnia 1890.

L. 6195 (6731 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia
z miejsca pobytu nieznanego Judę Brand-
felda, że celem doręczenia mu ts rezolu-
cji z 30 października 1889 l. 4478 w spr-
wie sprostawczej Lacy Fränkel kuratora
dłań w osobie P. Tomasza Jaronia kandy-
data notaryalnego ustanowiono.
Radomyśl, dnia 12 sierpnia 1890 r.

L. 18059 (7197 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach po-
daje do wiadomości, że dla z życia i miej-
sca pobytu niewiadomego Joachima Lan-
daua, w sprawie Izaaka Rosenberga i Berty
z Grossmannów Rosenbergowej o wykreśle-
nie prenotowanego na rzecz Joachima Lan-
daua prawa nadzastawu sumy 281 talarów
24 gr. prusk. ze stanu biernego sumy 1350
talarów w stanie biernym realności wyka-
zem hip. L. 30 gminy kat. Brody prenoto-
wanej, ustanawia kuratorem dr. Bernarda
Grossa adwokata w Brodach, i zawiadamia-
jąc o tem Joachima Landaua z życia i
miejsca pobytu niewiadomego, wzywa go,
by ustanowionemu kuratorowi udzielił po-
trzebnych informacji, lub innego pełnomo-
cnika ustanowił i o tem sąd tutejszy zawi-
domił, a zarazem, by na terminie dnia 26
listopada 1890 wyznaczonym, w tut. sądzie u-
dowodnił że termin do usprawiedliwienia pre-
notowanego na rzecz Joachima Landaua
prawa nadzastawu dla sumy 281 talarów 24
gr. prusk. w stanie biernym sumy 1350 tal.
prenotowanej w stanie biernym realności
wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. kat. Brody obe-
cnie Izaaka Rosenberga i Berty z Gross-
mannów Rosenbergowej własnej, jeszcze nie
upłynął, lub że skarga była wniesioną w
czasie właściwym, ileże w razie przeciwnym
wykreślenie zastrzeżenia dozwolone będzie.
Brody, dnia 31 października 1890.

L. 5410 (7086 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zała-
twiając podanie galic. Towarzystwa kredy-
towego ziemskiego we Lwowie z dnia 24
września 1890 l. 5410 w celu przekazania
kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k.
Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z
dnia 2 listopada 1889 l. 18899 w kwocie
3200 zlr. aw. za odjęcie prawa wyszynku i
sprzedaży napojów propinacyjnych w mają-
tności Kulaszne, powiatu sądowego Bukow-
sko, Włodzimierza Truskolaskiego w 2/3 i
małoletn. Olgi Truskolaskiej w 1/3 części wła-
snej objętej księgą hipoteczną większej posia-
dłości jak. Dom. 338 pag. 286 nr. 23 haer.
i Dom. 338 pag. 289 nr. 25 haer. wzywa
po myśli §. 7 ces. patentu z d. 8 listopada
1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których
wierzycelności na wymienionej majątności
do dnia 10 marca 1890 roku zostały zahy-
potekowane, aby roszczenia swe do dnia
31 grudnia 1890 roku ustnie lub pisemnie
w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pew-
niej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uwa-
żani będą za zgadzających się na przekaza-
nie ich wierzycelności na kapitał wynagro-
dzenia w porządku oznaczonym pierwszeń-
stwem hipotecznym, nie będą więcej przy
rozprawie słuchani, i utracą prawo wnosze-
nia jakichkolwiek zarzutów lub środków
prawnych przeciw ugodzie przez intereso-
wanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września,
1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej,
o ileby w takowej ich pretensje w miarę
pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wy-
nagrodzenia przekazane, albo według § 27
ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u.
p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i na-
zwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego
i jego ewentualnego pełnomocnika, pełno-
mocnictwem legalizowanym wykazać się
mającego, kwotę zgłoszonej wierzycelności
hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile

takowe mają równe prawo z kapitałem,
oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej
wierzycelności, a jeżeli zgłaszający mieszka
po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu ob-
wodowego, wymienić pełnomocnika w Sa-
noku zamieszkałego, upoważnionego do od-
bioru uchwał sądowych, gdyż inaczej
uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu
się przez pocztę, z tym samym skutkiem
prawnym, jak gdyby do rąk własnych do-
ręczone były.
Sanok, dnia 27 września 1890.

L. 14182. (7085 3-3)
Na żądanie Adolfiny Skrzywak zezwa-
lamy na wdrożenie postępowania amortyza-
cyjnego względem rzekomo jej przepadłej,
przez Towarzystwo zaliczkowe, stowarzysze-
nie zarejestrowane z nieograniczoną poręką
w Kołomyi do l. 645 ad fol. 164 wystawio-
nej, na 270 zł. opiewającej księżeczki
wkładkowej i wzywamy wszystkich, w któ-
rych ręku ta księżeczka znajdować się mo-
że, ażeby w ciągu 6 miesięcy od niniejsze-
go ogłoszenia swoje prawa do niej w tu-
tejszym sądzie tem pewniej wykazali, ile
że w przeciwnym razie ta księżeczka na
ponowne żądanie proszącej za pobawioną
wszelkiej mocy będzie uważaną, a wystawca
jej do żadnego wyvodu i odpowiedzi w
tym przedmiocie nie będzie obowiązany.
Z c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, 18 października 1890.

L. 12614. (7063 3-3)
Wprowadzając postępowanie ustawą
przepisane celem przekazania kapitału wy-
nagrodzenia za zniszczone prawo propinacyi
w dobrach Nakło „część I. Nadlewszczyzna
także Modlewszczyzna“, Nakło „część II.
Pawłowszczyzna“, Nakło „część III. Ło-
wieszczyzna a Pawłowszczyzna także Ja-
worszczyzna“, Nakło „część IV. Adamówka“
i Nakło „część V. Wysoczańszczyzna“ zwa-
ne, wyk. hyp. l. 567, 568, 569, 570, 571,
objętych u Jakuba Schwarzera i Leji Schwarz-
co do majątności Nakło część I. II. III. IV.
i 49/60 części z majątności Nakło część V.
a Wawrzyńca Pawłowskiego reszty 11/60
części majątności część Nakła V. własnych,
któryto kapitał orzeczeniami c. k. Dyrekcji
funduszu propinacyjnego we Lwowie, a to
z dnia 12 października 1889 l. 18392 na
kwotę 927 zł. 41 et. w gotowiznie płatną
i dodatkowo orzeczeniem teje Dyrekcji
z dnia 13 grudnia 1889 l. 26539 na kwotę
132 zł. 48 et. również w gotowiznie płatną,
z dnia 12 października 1889 l. 18393 na
kwotę 794 zł. 92 1/2 et. w gotowiznie płatną
a dodatkowo orzeczeniem teje Dyrekcji z
dnia 13 grudnia 1889 l. 26579 na kwotę
132 zł. 48 1/2 et. w gotowiznie płatną, z dnia
12 października 1889 l. 18394 na kwotę
794 zł. 92 1/2 et. a dodatkowo orzeczeniem
z dnia 13 grudnia 1889 l. 26591 na kwotę
132 zł. 48 1/2 et., z dnia 12 października
1889 l. 18395 na kwotę 927 zł. 41 et. a do-
datkowo orzeczeniem teje Dyrekcji z dnia
13 grudnia 1889 l. 26599 na kwotę 132 zł.
48 1/2 et. z dnia 12 października 1889
l. 18396 na kwotę 794 zł. 92 1/2 et. i do-
datkowo orzeczeniem z dnia 13 grudnia
1888 l. 26598 na kwotę 132 zł. 48 1/2 et.
w. a. w gotowiznie płatne, wymierzony zo-
stał, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzy-
wa niniejszym wszystkich wierzycieli hypo-
tecznych dóbr powyższych, ażeby w termi-
nie do dnia 1 stycznia 1891 w tutejszym
sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się
zgłosili, ile że w razie przeciwnym za-
niedbujący zgłoszenia uważany będzie
tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pre-
tensji swojej na kapitał wynagrodzenia we-
dług kolei na niego przypadającej, nie był-
by on już słuchany przy rozprawie i nadto
utraciłby prawo czynienia zarzutów i uży-
cia wszelkiego środka prawnego przeciw
ugodzie, którąby interesanci stawający za-
warli między sobą, w myśl §. 5. ces. pa-
tentu z 25 września 1853, jednakże tylko
wtedy, jeżeliby pretensja jego wedle por-
ządku hipotecznego została przekazana na
kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie
do §. 27. ces. patentu z dnia 8 listopada
1853 Nr. 238 Dz. u. p. została i nadal za-
bezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:
1) dokładne podanie imienia i nazwi-
ska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się,
ewentualnie pełnomocnika, który powinien
przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane
wszelkim wymogom prawnym odpowiednie,
2) kwotę żądanej wierzycelności hipo-
tecznej w kapitale i procentach, o ile ta-
kowe mają równe z kapitałem pierwszeń-
stwo,
3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgło-
szonej, wreszcie
4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje
poza okręgiem tutejszego Sądu, winien jest
wymienić mieszkającego w okręgu tutejsze-
go Sądu pełnomocnika do odbierania rozpor-
ządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem ra-
zie przesłane będą do zgłaszającego się z
tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby
do rąk własnych były doręczone.
Przemyśl, 11 października 1890.

L. 13658 (7125 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu
celem przekazania kapitału wynagrodzenia
za zniszczone prawo propinacyi wymierzo-
nego orzeczeniami c. k. Dyrekcji galic.
funduszu propinacyjnego z dnia 26 sierpnia
1889 l. 1375 objętych wyk. hip. l. 95 do-
brach Skowiatyn w kwocie 10.245 zł. 70 et.
wa. w gotówce wypłacić się mającego,
wzywa wszystkich wierzycieli hipote-
cznych, którzy na dobrach tych własność
Majera Bartfelda stanowiących nabyli przed
dniem 22 września 1890 prawo zastawu,
aby do dnia 2 grudnia 1890 w tutejszym
Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej
się zgłosili, ileże w razie przeciwnym za-
niedbujący zgłoszenia uważany będzie
tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pre-
tensji swojej na kapitał wynagrodzenia
według kolei na niego przypadającej, nie-
byłby on już słuchany przy rozprawie do
której celem przesłuchania interesantów
w swoim czasie dzień wyznaczony będzie
i nadto utraciłby prawo czynienia zarzu-
tów i użycia wszelkiego środka prawnego
przeciw ugodzie którąby interesenci stawa-
jący zawarli między sobą, w myśl § 5 ces.
pat. z 25 września 1850, jednakże tylko
wtedy, jeżeli pretensja jego wedle porzą-
dku hipotecznego została przekazana na
kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie
do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853
Nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabez-
pieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować.
1) dokładne podanie imienia i nazwi-
ska tudzież zamieszkania zgłaszającego się
ewentualnie pełnomocnika który powinien
przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane
wszelkim wymogom prawnym odpowie-
dnie.

2) kwotę żądanej wierzycelności w ka-
pitale i procentach o ile takowe mają ró-
wne z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi
zgłoszonej wreszcie,

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje
po za obrębem tutejszego Sądu winien jest
wymienić mieszkającego w okręgu tutejsze-
go sądu pełnomocnika do odbierania roz-
porządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem
razie, przesyłane będą pocztą do zgłasza-
jącego się z tym samym skutkiem pra-
wnym jak gdyby do rąk własnych były
doręczone.

Usprawiedliwienie niestawiania się na
terminie dopuszczalne być nie może.
Tarnopol, dnia 30 września 1890.

L. 15900 (7147 3-3)
Aleksander Runge jako c. k. nota-
ryusz w Muszynie ma urzędowanie z dniem
14 listopada 1890 zaprzestać i dnia 15 li-
stopada 1890 urząd notaryalny w Wiśniczu
objąć.
Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 28 października 1890.

L. 41771 (7160 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogła-
sza, że do tegoż Sądu dnia 26 września
1890 do l. 41771 wniósł Antoni Artur
dw. im. Głogowski, przeciw Teodorowi
Christiani Kronwaldowi, Janowi Chri-
stianiemu, Henrykowi Christianiemu i Au-
gustynie z Christianów Wojciechowskiej po-
zew o wykreślenie sum 12.000 zł. wa.
z pn. i 10.000 zł. pol. z pn. ze stanu biernego
dóbr Bojaniec wyk. hip. 620 objętych
zpn. który to pozew udzielono pozwanym
do wniesienia pisemnej obrony w 90
dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych po-
wyż wymienionych nie jest wiadome, zo-
stał dla nich adwokat dr. Romanowski
kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarn-
nik mianowany.

Wzywa się zatem pomienionych po-
zwanych, aby do swojej obrony służące
środki ustanowionemu kuratorowi dostar-
czyli, lub też innego zastępcę sobie obra-
li i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze
zaniedbania wyniknąć mogąca następstwa
szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 11 października 1890.

L. 7937. (7064 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie za-
wiadamia Blimę z Schenerów Rothowa, ja-
ko z życia i miejsca pobytu niewiadomą,
że w sprawie egzekucyjnej Estery Finkel-
stein przeciwko niej pto 300 zł. dozwolił
egzekucyjnego oszacowania 1/10 części hy-
potecznej w kapitale i procentach, o ile ta-
kowe mają równe z kapitałem pierwszeń-
stwo,
3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgło-
szonej, wreszcie
4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje
poza okręgiem tutejszego Sądu, winien jest
wymienić mieszkającego w okręgu tutejsze-
go Sądu pełnomocnika do odbierania rozpor-
ządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem ra-
zie przesłane będą do zgłaszającego się z
tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby
do rąk własnych były doręczone.
Przemyśl, 11 października 1890.

- L. 4377 (7071 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Hrynia Ławrowskiego zawiadamia, że w sporze drobiazgowym Myszkiety Weitman przeciw niemu pto 30 fl. aw. termin na dzień 23 września 1890 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Iwana Kość z Dołżyny ustanowiono.
Hrynia Ławrowskiego wzywa się też, by na powyższym terminie osobiście stanął lub też kuratorowi, albo innemu zastępcy prawnemu udzielił potrzebnej informacji.
Baligród, 5 sierpnia 1890.
- L. 1127 (6535 3-3)
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Maryi Groszkowej ustanawia się celem doręczenia rezolucji hipotecznej do l. 1329/90 kuratorem adw. dr. Gaszyskiego w Chrzanowie i o tem ją zawiadamia.
Chrzanów, 18 września 1890.
- L. 2353 (7166 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Herscha Adolfa z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie spadkobierców tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Morus Mund przeciw niemu wniósł pod dniem 25 lutego 1889 l. 2353 pozew o własność hipotecznej sumy 256 zł. 19 ct. zpn. który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego zadekretowany i że termin w tej sprawie na dzień 7 maja 1889 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie wyznaczony został.
Zarazem ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i poleca pozwanemu aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.
Przemyśl, 6 marca 1889.
- L. 20276 (7190 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego dzierżyciela wekslu z daty Pilżno dnia 11 lutego 1880 na 200 zł. aw. opiewającego za 2 miesiące od daty płatnego przez Małkę Weissenbergową wystawionego a przez Hirscha Fenichla akceptowanego, na którym zanotowano upłatę sto zł., aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej” sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel za umorzony uznany zostanie.
Tarnów, 30 października 1890.
- L. 17278 (7100 2-3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Piotr Michałek mianowany c. k. Notaryuszem w Jordano- wie po wykonaniu przysięgi dla c. k. Notaryusza przepisanej w dniu 22 października 1890 do objęcia urzędu swego upoważnionym zostaje.
Kraków, 28 października 1890.
- L. 4375 (7069 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Hawryłę Ławrowskiego zawiadamia, że w sporze drobiazgowym Myszkiety Weitmann przeciw niemu pto 20 zł. w. a. termin na dzień 23 września 1890 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Kość z Dołżycy ustanowiono, Hawryłę Ławrowskiego wzywa się, by na powyższym terminie osobiście stanął lub kuratorowi albo innemu zastępcy pozwanemu udzielił potrzebnej informacji.
Baligród, 5 sierpnia 1890.
- L. 4376 (7070 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Hawryłę Ławrowskiego zawiadamia, że w sprawie drobiazgowej Myszkiety Weitmann przeciw niemu pto 45 zł. aw. termin na dzień 23 września 1890 wyznaczono, a dla niego kuratorem w osobie Iwana Kość z Dołżycy ustanowiono, Hawryłę Ławrowskiego, wzywa się też by na powyższym terminie osobiście stanął lub też kuratorowi albo innemu zastępcy prawnemu udzielił potrzebnej informacji.
Baligród, 5 sierpnia 1890.
- L. 9245 (6563 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie awizacyjnej Adolfa Cichockiego przeciw Kazimierzowi Petterowi i Zygmunutowi Mękarskiemu o ustąpienie tych ostatnich z wynajętego lokalu sklepowego l. 245 w Brzeżanach P. adwokata dr. Czajkowskiego w Brzeżanach kuratorem rzeczonych, z miejsca pobytu niewiadomych awizatów ustanowił i wzywa tychże, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Brzeżany, dnia 30 września 1890.
- L. 8263 (6679 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza że dnia 21 września 1829 zmarł Chrystyan Schmitzer w Łapajówce.
Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościłi sobie prawo do tego spadku wzywa się aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Karol Lenartewicz z Kamionki str. kuratorem ustanowionym został, przynajmniej będzie tym którzy wykażą swe prawa dziedziczenia zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeli by się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka, 30 września 1890.
- L. 17038 (7162 2-3)
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionego 4/2 pr. listu zastawnego galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya IV Nr. 2387 na 500 zł. opiewającego zawinkulowanego na rzecz gr. kat. probostwa w Cieplicach, aby takowy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzy dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, jeżeli po upływie tego terminu w mowie będący list zastawny na ponowną prośbę c. k. prokuratora skarbu za nieważny uznany zostanie.
We Lwowie, 26 kwietnia 1890.
- L. 5681 (7117 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Załocach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wiktora Buchholtza, a w razie jego śmierci nieznanego jego spadkobierców że przeciw niemu wniósł pod dniem 16 września 1890 l. 5681 Józef Prokosz pozew o zapłatę 200 zł. że na pozew ten termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie na dzień 11 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczony, zaś pozew ustanowionemu dla kuratorem w osobie c. k. notaryusza Marcina Mojszewicza doręczony został a zarazem poleca mu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe udzielił lub sądowi innego zastępcę wymieniał, inaczej zle skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Załoce dnia 30 września 1890.
- L. 5397 (7176 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Miłowce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karolinę Butor zwaną Pernalczykową Józefa Kukuczka syna Michała i Jana Kukuczka syna Michała, że przeciw nim wniósł Jan Kukuczka zwany Fabiś z Rajczy pozew de praes 5 września 1890 l. 5397 o uznanie go za wyłącznego właściciela 1/5 części północnej części parcel l. k. 2205 l. wh. 771 ks. gr. gm. kat. Rajcza I część objętej w powierzchni 15 morgów 1261^o kwdr. ectr. zpn. w skutek czego dla nich kuratorem ad actum w osobie miejscowego c. k. notaryusza p. Józefa Kusionowicza ustanowiono, a do rozprawy ustnej termin na 12 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się więc ich aby owemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub na czasie innego pełnomocnika sądowi przedstawili inaczej sami sobie zle skutki przypiszą.
Miłówka, dnia 14 września 1890.
- L. 8563 (6755 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej w sprawie Dawida Mendla Brandweina przeciw Stanisławowi Czarnek o 16 zł. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu zwanego, iż dla niego kurator w osobie Józefa Müllera ustanowionym został, któremu tenże potrzebne do obrony lub innego zastępcę sobie obrać środki dostarczyć ma, gdyż zle skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, dnia 6 września 1890.
- L. 23003 (6807 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze pisemnym Adama Wnorowskiego i dobrowolnie do sporu przystępującego Feliksa Wnorowskiego przez adw. dr. Bogusza zastępowanego powoda pko Salamoniowi Zeislerowi et cons. o uznanie własności i oddanie w posiadanie 1/3 części dóbr Dobrociesza „Wiktorszczyzna” zwanych, dla niewiadomej z miejsca pobytu współpозwanej Małki Dressel Goldfingerowej kuratorem ad actum p. adw. dr. Stanisławskiego w Krakowie a tegoż zastępcą p. adw. dr. Jana Jakubowskiego.
O tem zawiadamiamy współpозwaną Małkę Dresl Goldfingerową z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebnej udzieliła infor-
- macyi lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.
Kraków, dnia 5 września 1890.
- L. 5601 (7227 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Petryszakowi, że przeciw niemu przez gminę Krynica pozew o oddanie parceli 17725 wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Stefana Petryszaka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Piotra Petryszaka i pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 4 grudnia 1890 o 9 godzinie przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Stefana Petryszaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie winę przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 15 października 1890.
- L. 12385/16588 (7221 1-3)
Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody werden über das Ansuchen der ungar. Franz. Versicherungs- Aktiengesellschaft in Budapest alle diejenigen welche die auf den Namen des Moses Meschulem Sper als Kontrahenten und des Hersch Josef Sper als Versicherten lautende am 17 Februar 1903 fällige von dieser ungar. Franz. Versicherungs- Aktiengesellschaft in Budapest ausgestellte Versicherungspolizze Nr. 995 dato Budapest 13 März 1890 über die Versicherungssumme von 555 fl. ÖW. dem Überbringer zahlbar, welche Versicherungspolizze laut Angabe während der Übersendung per Post von Czernowitz nach Korolówka unter der Adresse des Moses Meschulem Sper in Verlust gerathen solle in den Händen haben dürften, vorgeladen und ihnen aufgetragen, dass sie binnen einer Jahresfrist, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Amtsblatte dieser Zeitung so gewiss vorbringen sollen, als sonst diese Versicherungspolizze für nichtig gehalten wird, und die ungar. franz. Versicherungs-Aktiengesellschaft in Budapest darauf keine Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein würde.
Brody, am 9 October 1890.
- (7212 1-3)
Pan Franciszek Brzechowski emerytowany radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisany został z dniem 27 września 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Łopatynie Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 27 września 1890.
- L. 17664 (7214 1-3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że Jan Arlet mianowany c. k. notaryuszem w Muszynie po wykonaniu przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej w dniu 29 października 1890 zostaje uprawnionym do objęcia urzędu swego.
Kraków, 4 listopada 1890.
- L. 17586 (7215 1-3)
Dr. Henryk Meissner jako c. k. notaryusz w Wiśniczu ma urządowanie z dniem 14 listopada 1890 zaprzestad i dnia 15 listopada 1890 urząd notaryalny w Starym Sączu objąć.
Z Rudy c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 4 listopada 1890.
- L. 8070 (6773 1-3)
C. k. Sąd w sporze prowizoryalnym Jakuba Wojlusiaka przeciw Karolowi Wojlusiakowi o naruszenie w posiadaniu drogi polnej w Pławiu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wojlusiaka kuratorem Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu i wzywa Jakóba Wojlusiaka, aby środków do obrony kuratorowi dostarczył lub sobie pełnomocnika ustanowił i o nim sądowi dał wiadomość, gdyż wina złych następstw sam sobie przypisać by musiał.
Mielec, 12 Września 1890.
- L. 7679 (6783 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Horak o spadłym na nią po zmarłym jej 8 maja 1889 w Chruście [starem] bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Feńce Paszkowskiej i wzywa ją by najdalej w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami jako też Iwanem Horakiem ustanowionym dla niej kuratorem
Szczercz, 4 września 1890.
- L. 20871 (7280)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Tadeusz Stanisław zamianowany zastępcą dr. Ludwika Midowicza c. k. notaryusza w Rzeszowie na czas tegorocznej kadencji sejmiku krajowego jako posła w miejscu urzędowania nieobecnego z dniem 7 listopada 1890 urządowanie jako zastępcą rozpoczyna.
Tarnów, dnia 7 listopada 1890.
- L. 15641 (7255 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Jakła z Tłumacza że na prośbę Racheli Halpern wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy 65 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Bardacha z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki pawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 29 października 1890.
- L. 7577 (6718 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Nowaka aby w przeciągu roku od daty tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku po ojcu śp. Ignacym Nowaku zmarłym w Kędzierzynie dnia 25 lipca 1888 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłoszonymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wincentym Giza pertraktowany będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, 10 listopada 1889.
- L. 13372 (6708 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Gromnickich hr. Łosiową że celem doręczenia przeznaczoną dla niej uchwałą tabularnej z dnia i liczby niniejszej ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dra Trzcienieckiego z Tarnopola.
Tarnopol dnia 13 września 1890.
- L. 4806 (6705)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Wyrób wódki i kości nawozowych Emanuela Spetta w Demborzynie” której używa jako właściciela Emanuel Spett.
Jasło, 14 września 1890.
- L. 5596 (6770 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Kleśnego, iż 15 marca 1887 zmarł w Okocimie jego wuj Marcin Paciak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie, tudzież wniósł deklarację do spadku po Marcynie Paciaku w przeciwnym razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mateuszem Zydroniem dla niego ustanowionym.
Brzesko, 6 sierpnia 1890.
- L. 18984 (6791 1-3)
W sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Luszowice z przyl. w sprawie egzekucyjnej austr. Banku narodowego przeciw Andrzejowi Jordanowi i spółn. na podstawie uchwały z dnia 9 sierpnia 1887 l. 1272 przez licytację sprzedanych, zamianował c. k. sąd obwodowy w Tarnowie dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekutora Andrzeja Jordana ewentualnie dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratorem dra Stanisława Stojałowskiego, adwokata w Tarnowie, a dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Walentego i Magdaleny Szałaśnych oraz Bronisława Sroczyńskiego ewentualnie dla niewiadomych ich spadkobierców kuratorem dra Jana Steca adw. w Tarnowie i kuratorem uchwałą z dnia 8 maja 1890 l. 4055 doręczył o czym kurandów zawiadamia.
Tarnów, dnia 9 października 1890.
- L. 6700 (6649 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Teresę Freudenberg że celem doręczenia jej tutejszej uchwały z dnia 4 czerwca 1889 l. 5411 zezwalającej na zainstalowanie Władysława Kopeckiego za właściciela sumy 1133 zł. 41 ct. wa. na dobrach Horadynia zaprenotowanej ustanowiono jej kuratorem w osobie adw. dr. Leona Witza w Samborze.
Sambor, 12 sierpnia 1890.

L. 4258 (6775 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Kality z Kobyłówek kuratora ad actum w osobie Ilka Łazeczko z Kobyłówek celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 23 października 1889 l. 7401 dla Jana Kality przeznaczonej.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 7 czerwca 1890.

L. 18985 (6704 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie skutecznym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Kamil Baum centralny skład papieru i przyborów piśmiennych w Tarnowie, dzierżycielem firmy jest Kamil Baum kupiec w Tarnowie.
Tarnów, dnia 9 października 1890.

L. 6144 (6796 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia niniejszym nieznanego z miejsca pobytu Jana Buczowskiego że w sprawie zgłoszenia Moritza Gelb prawa własności do realności w Łupkowie położonej, wykazem hip. l. 1 tej gminy katastralnej objętej dotąd na Jana Buczowskiego zapisanej ustanowiono dla tegoż kuratorem Dmytra Petryk naczelnika gminy w Łupkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 6 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrzędu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi **Przyrzęd gumowy (kauczukowy) dla bydła.**

Alojzego Hübnera
we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Przełożenie przemysłowego stowarzyszenia lwowskich szynkarzy powiadamia, że stręczenie pracy zawodowej przez biuro stowarzyszenia uskuteczni się od 9 do 11 godziny przed południem. 7305

Wysyłam za zaliczką pocztową najprędzej świeże masło w 5-kilogram. faszczkach. Efrom Kramer. Sanok. 7274

Ważne dla pracowni stolarskich i introligatorskich!

Karak w najlepszym gatunku oferuję dla moich stałych odbiorców po 28 ct. za 1 klg. — Przy większym odbiorze najmniej jednego worka stosowny rabat. 7304
Alojzy Hübner
Lwów, ul. Karola Ludwika, 13.

Ogłoszenie licytacji. 7338

Gm'na Żółtańca powiatu żółkiewskiego sprzedaje 2250 sztuk **dębów** materyałowych przez przetarg publiczny drogą ofert pisemnych. Oferty ostemplowane, opieczątowane i w wadyum do wysokości 5 pr. ceny oferowanej, zaopatrzone, mają być wniesione do urzędu gminnego najdalej do dnia 1 grudnia 1890 roku do godziny 12 w południe, którego dnia nastąpi otwarcie pisemnych ofert i ogłoszenie tychże. — Blisze warunki, pod którymi sprzedaż nastąpi, można przejrzeć na miejscu. — Poczta w miejscu.

Ogłoszenie. 7373

Gdy dla braku kompletu członków na walnem zgromadzeniu na dzień 27 października 1890 zwołanem, wniosek dyrekcji pod obrady wzięty być nie mógł, przeto zostaje rozpisane drugie nadzwyczajne **walne Zgromadzenie** członków Spółki wzajemnej pomocy w Kamionce str. stow. zareg. z ograniczoną poręką na dzień 17 listopada 1890 na godz. 4 po poł. w realności podnk. 46 w Kamionce str. odbyć się mające, z uwagą, że każda ilość zebranych członków do powzięcia uchwały wystarczy. Na to zgromadzenie zaprasza się członków tegoż Towarzystwa **Porządek dzienny:**
Wniosek dyrekcji o rozwiązanie stowarzyszenia i spowodowanie wykreślenia firmy Spółki wzajemnej pomocy w Kamionce str. stow. zareg. z ograniczoną poręką z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych.
Kamionka strum., 1 listopada 1890.
Maurycy Korkis. Peisach Eisenbruch.

Chińsko-rossyjska herbata zupełnie świeża
ze zbioru majowego 1890 (starszej niema)
miej woni, w czystym smaku i ciemno naciągająca poleca handel
KAROLA BAŁLABANA pod „Złotym Kogutem“ we Lwowie ul. Halicka l. 23
Zbiór majowy 1890 roku.
1/2 klg. Herbaty familijnej . . . 3 zł. 1/2 klg. Melange de Moscou . . . 4 zł. 1/2 klg. Imperial . . . 5 zł.
1/2 klg. Souchong . . . 2 zł. 1/2 klg. Wysiewek własnych 1 zł. 60 ct.

Farby olejne, lakierowe i terowe
do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dachów it. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.
Pędzle, szczotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.
Farby do fasad
w 36 kolorach z przepisem użycia poleca
Alojzy Hübner
Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów, artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbkę farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Fabryka
L. J. Malewski
we Lwowie,
ulica Ormiańska L. 12.
poleca wyrabiane w swej fabryce korki do beczek i butelek w lepszej jakości i tańsze od zagranicznych, jako też drzewo korkowe i kora do mielienia jagiel, oraz podszewy i koreczki damskie; a przytem mam sobie za obowiązek przestrzedz szan. Publiczność przed naśladownictwem, bo takowe nie wychodzi na korzyść odbiorców. 46
założona w roku 1877.

Młody inteligentny mężczyzna, posiadający niżej realne, dwa lata seminarjum nauczycielskiego, służył pięć lat przy wojsku, z tych trzy lata jako rachunkowy podoficer, obznajomiony z manipulacją, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim w słowie i w piśmie, z piętym piśmie, poszukuje posady lub odpowiedniego umieszczenia. — Adres: Gregorowicz u p. Pisarskiej, ul. Lyczakowska l. 8 Lwów.

Pod gwarancją!
Nie ma nic lepszego nad **francuską masę** do zapuszczania miękkih i twardych podłóg
jedyny skład
Alojzy Hübner
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13.
W Andrychowiu p. A. Pukalski,
p. Juliusz Schnitzer,
Białej koło Bilska p. Fr. Schlee,
p. Emil Kruppa,
Bjelsku p. Samuel Stefan,
Bilsku (Szląsk austr.) Rudolf Tomke,
Bochni p. J. Michnik,
pani F. Górka,
Brody, Witkowie i Ska,
Buczacz Klemens Rogoziński,
Chyrowie p. F. Strzelecki,
Czortkowie M. Rosenzweig,
Dembicy p. J. Bros,
p. Stanisław Serebiński,
Grybów A. Muszyński,
Jaśle p. Ignacy Kowalski,
Jarosławiu pani M. Pospiech,
p. K. Zablotny,
p. O. Strassberg,
Kamionce strumizowej p. J. Sklenka,
Katuszu p. Ksawery Ziska,
Kietach p. Karol Zakrzewski,
Kolbuszowy p. F. Goldamer,
Kołomyi p. Stanisław Romanowicz,
Kraakowie p. Fr. Lenert,
p. Piotr Jadowski,
p. Michał Karas,
p. J. Kosz,
p. Nagel,
p. Roman Drobner,
p. Józef Sklarczyk, 5895
Krzeszowicach p. Jan Saak,
Leżajsku p. S. Pomeranz,
Lisku p. R. Barański,
Łańcucie p. I. Cumarński,
p. Gabriel Bałucziński,
Mielcu pani I. Flutowska,
Moderówce p. Wł. Gorski,
Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wd. nast.
Oleszycach p. J. Kamiński,
Oświęcimie p. Stan. Dołkowski,
Przemysłu pp. Ludkiewicz i sp.,
Radomyślu koło Dembicy W. Bartoszyński,
Rzeszowie p. Jul. Holzer,
Sanoku p. A. Długanowski,
Samborze p. Bronisław Mański,
p. Bronisław Zulfawski,
Sieniawie p. M. Engelberg,
Stanisławowie p. W. Waldek,
Tarnobrzeg J. Giżyński i Syn,
Tarnowie p. T. Seharf,
p. A. Müldner i Sp.
p. S. Szajna,
Tarnopolu p. T. Rozumowski,
Ustrzykach pani W. Rutkowska,
Wadowicach p. I. Pohl,
p. A. Keiner,
Złoczowie p. J. Kordecki,
Żywiecu p. Aleksander Waniak,
Żółtki p. Juliusz Olearczyk.

Na sprzedaż 6946
willa z ogrodem
Lwów, ul. Piekarska L. 11.
Księgarnia J. A. PELARA w Rzeszowie (H. Czerny) 7079
wydała świeżo i poleca
Niemetz Alojzy, Wskazówki do szybkiego załatwienia czynności z wykonania ustaw z dnia 23 maja 1883 r. l. 82 i 83 Dz. p. p. wypływających. — Cena 24 ct., z przesyłką pocztową 30 ct
Stroka Henryk, Dodatek do pierwszej części Przewodnika na podstawie nowego Elementarza. Cena 20 ct., z przes. pocztową 22 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do serc litościwych!
Przy ulicy Sokoła L. 7 mieszka wdowa po rękodzielniku z pięciorga drobnych dzieci. Będąc bez najmniejszego utrzymania, uprasza o jakikolwiek bądź wsparcie.
Realność
w Szczercu pod Lwowem (Ostrów) 10 minut od stacji kolei, o 2 pokojach i dwóch kuchniach, (dla dwóch partyj) ze stajenką, piwnicą i ogrodem, przynosząca przeszło 10 pr. czystego dochodu, do sprzedania z wolnej ręki za 750 zł. w. a. — Wiadomość da p. Stanisław Kowalski w Tolszczo- wie, poczta: Dawidów.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi,
MAGNOLINA Twarz opryszczona, szorstka, nierówna i zgrabiła, pod szczególnem działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieży wyraz i piękność. Czerwonosć nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. — Flakon 1 zł. 50 ct.
ORIENTALINA (pudr płynny) nadaje twarzy piękna i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct
KREM roślinny. Białe i piękne ręce II otrzymuje się po kilkurazowym natarciu kremem roślinnym. — Stoik 50 ct.
GRYSIK toaletowy do mycia rąk dla wydelikatnienia grubego naskórka. Pudełko 25 ct.
PROSZEK do czyszczenia paznoci, dla nadania białości, różowego odcięcia i pięknego połysku. Pół 25 ct.
WODA LILIOWA. wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórę nadaje prześlicznego kolorytu i świeżości. Cena 1 zł. 50 ct.
WODA POZIOMKOWA do mycia twarzy, zamiast zwykłej wody, wiera wiele wapna, przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. — Fłaszka zawierająca 1/4 litra 25 ct.
Nab. można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Boimów L. 11, w KRAKOWIE Sukiennice L. 29, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach. 6800

Najlepszej jakości
PEŁNA
i
BIELIZNĘ STOŁOWĄ
oraz wszelkie artykuły w ten zakres wchodzące
poleca znany skład
cał. król uprzyw. fabryka
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
we Lwowie,
plac Maryacki L. 8.
Ceny fabryczne.
Cennik na żądanie gratis i franko.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokację poleca
4 1/2 prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premilowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 prc. listy Banku krajowego
4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylowowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6292